

dnia 15.7.2025r.

Rada Miasta i Gminy Margonin

Radni

Protokół

XIV Sesja Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 2025-06-25

Obrady rozpoczęto 2025-06-25 o godzinie 14:00, a zakończono o godzinie tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 15 członków.

Obecni:

1. Rafał Gimzicki
2. Tomasz Gorkowski
3. Grzegorz Gręda
4. Joanna Heimann
5. Bartosz Janiszewski
6. Anna Jaremba
7. Halina Lenarczyk
8. Maria Miler
9. Agnieszka Orwat
10. Jerzy Staniewski
11. Danuta Strychalska
12. Karol Wysocki
13. Magdalena Wysogład
14. Jolanta Zmudzińska
15. Andrzej Zmudziński

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady poinformował, że obecnych podczas sesji jest 15 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do Protokołu.

2. Informacja nt. porządku obrad.

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

2. Informacja nt. porządku obrad.

- Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin. (punkt zdjęto z porządku obrad) (punkt ukryty)

3. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji Rady.

4. Informacja nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

5. Informacja nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.

6. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta i Gminy Margonin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2024

7. Raport o stanie gminy za 2024.

a) przedstawienie raportu o stanie gminy Margonin za 2024 r.

b) debata o stanie raportu

c) podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania Burmistrzowi Miasta i Gminy Margonin za rok 2024.

8. Sprawozdanie z wykonania budżetu:

a) przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za Miasta i Gminy Margonin za rok 2024 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w tym sprawozdaniu.

b) przedstawienie wniosku komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Margonin wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku komisji.

c) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za Miasta i Gminy Margonin za 2024 r.

d) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Margonin.

9. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany uchwały budżetowej na rok 2025

b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2025-2032

c) ponownego wynajęcia nieruchomości lokalowej w Margoninie

d) wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej

e) rozpatrzenia petycji w sprawie budowy ogólnodostępnej toalety oraz ogrodzenia cmentarza

f) udzielenia dotacji na prace remontowe i konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków - kościół parafialny p.w. św. Wojciecha w Margoninie

g) zmiany uchwały nr V/31/2024 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 12 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia zasad wypłacania diet radnym Rady Miasta i Gminy Margonin

h) wycofanie punktu e)

10. Sprawy bieżące.

11. Zamknięcie posiedzenia.

Burmistrz - Panie przewodniczący, Wysoka Rado. Chciałbym poprosić o wprowadzenie do programu dwóch punktów, a mianowicie punkt E, rozpatrzenie petycji w sprawie budowy ogólnodostępnej toalety oraz ogrodzenia cmentarza i punkt F, udzielenie dotacji na prace remontowe i konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Chodzi o kościół parafialny pod wezwaniem świętego Wojciecha w Margoninie. Dziękuję.

Jolanta Zmudzińska - A ja uprzejmie proszę o wprowadzenie punktu G w sprawie zmiany uchwały numer 5/ 31/ 2024 Rady Miasta i Gminy Margonin z dnia 12 sierpnia 2024 w sprawie ustalenia zasad wypłacania diety radnym Rady Miasta i Gminy Margonin. Dziękuję.

Głosowano w sprawie:

wprowadzenia nowego punktu do porządku obrad punktu e)

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Maria Miler

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Głosowano w sprawie:

wprowadzenia do porządku obrad punktu f)

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Bartosz Janiszewski, Maria Miler

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Głosowano w sprawie:

wprowadzenia do porządku obrad punktu g)

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Bartosz Janiszewski, Maria Miler

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

- Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin. (punkt zdjęto z porządku obrad) (punkt ukryty)

Przewodniczący Rady - Teraz chwila przerwy, że tak powiem dokończymy to, co zaczęliśmy w poprzedniej sesji.

Burmistrz - Tak, chcieliśmy na chwilę wrócić do poprzedniej sesji, z okazji 35-lecia samorządu, gdzie dziękowaliśmy za pracę wszystkim radnym, szczególnie wyróżnialiśmy radnych od czwartej kadencji i skarbników, którzy przez lata, trzydzieści pięć lat pracowali w gminie. Jedną z tych osób była, która jest w tej dzisiejszej sesji jest Pani Danuta Bogacz. Składamy wyrazy uznania i wdzięczności za lata pracy na rzecz samorządu Miasta i Gminy Margonin. Dziękujemy za budowanie trwałego i stabilnego samorządu, który jest dobrem całej wspólnoty lokalnej. Dzisiejszy, samorząd to w dużej mierze także Pani zasługa. Pani Danko nie mogła być z nami, bo pokazuje nam, jak powinno się spędzać czas, kiedy się nie pracuje, czego gratulujemy i serdecznie życzymy podbijać tę wielką Europę.

Danuta Bogacz - Nie spodziewałam się, że może mnie jeszcze spotkać coś tak przyjemnego. Jeszcze raz dziękuję. A wszystkim Państwu życzę samorządowcom przyjemnego podejmowania dobrych i przemyślanych i dobrych decyzji.

3. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji Rady.

1. Sprawozdanie z posiedzenia komisji wspólnej z dnia 23 czerwca 2025 r. stanowi załącznik nr 2 do Protokołu.

2. Sprawozdanie z posiedzenia komisji rewizyjnej z dnia 16 czerwca 2025 r. stanowi załącznik nr 3 do Protokołu.

3. Sprawozdanie z posiedzenia komisji skarg, wniosków i petycji z dnia 23 czerwca 2025 r. stanowi załącznik nr 4 do Protokołu.

4. Sprawozdanie z posiedzenia komisji zdrowia z dnia 26 maja 2025 r. stanowi załącznik nr 5 do Protokołu.

5. Sprawozdanie z posiedzenia komisji Rozwoju i Rewitalizacji z dnia 23 czerwca 2025 r. stanowi załącznik nr 6 do Protokołu.

4. Informacja nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Informacja stanowi załącznik nr 7 do Protokołu.

5. Informacja nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.

Informacja stanowi załącznik nr 8 do Protokołu.

6. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Miasta i Gminy Margonin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2024

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do Protokołu.

Joanna Koczorowska przedstawiła sprawozdanie z realizacji programu.

7. Raport o stanie gminy za 2024.

a) przedstawienie raportu o stanie gminy Margonin za 2024 r.

Franciszek Wyrwa przedstawił Raport za 2024 rok.

Raport stanowi załącznik nr 10 do Protokołu.

b) debata o stanie raportu

Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Tomasz Gorkowski - Jest to któryś raport z rzędu, bodajże siódme. Bardzo dziękuję za omówienie raportu. Co prawda nie są to ciekawe wiadomości dotyczące naszej przyszłości, bo to właściwie o tych subwencjach to wyjdzie dopiero w raporcie w kolejnym roku, dobrze rozumiem. Także pan to zasygnalizował, co nas czeka. A jeśli chodzi, i dziękuję za to, bo no naprawdę nie rozumiem intencji, ale no intencja jest taka, żeby zaoszczędzić gdzieś pieniądze

prawdopodobnie, no i o to chodzi. Także to na pewno będziemy mieli tutaj trudne decyzje w przyszłości. Jeśli chodzi o sam raport za 2024 rok, Oprócz, tak jak pan powiedział, drobnych pomyłek, które mogą się zdarzyć każdemu i jak się nic nie robi, to się nie robi pomyłki. Ale takie mamy kilka kwestii. Na stronie 26. jest taki zapis. W roku 2024 skorzystało z posiłków 100 osób, w tym 97 dzieci. Patrząc na materiały, jakie w danym roku omawialiśmy odnośnie różne sprawozdania i tak dalej, wydaje mi się, że tutaj może być jakaś pomyłka, nie wiem, albo się coś gdzieś zaciągnęło, albo to poproszę o wyjaśnienie, no może w późniejszym czasie, tutaj spodziewam się, że jest jakiś błąd, no ale może zobaczymy. Strona 26 jest taki ostatni zapis, w roku 2024 skorzystało z posiłków 100 osób, w tym 97 dzieci.

Przewodniczący Rady – Chyba inna, 26 jest. Program Dofinansowanie wynagrodzeń...

Tomasz Gorkowski - Skserowałem z tego raportu, bynajmniej chodzi o zapis o tym, to dofinansowanie na dzieci.

Agnieszka Nowak – To jest dofinansowanie z tego programu, 97 dzieci skorzystało z tego, z naszego terenu, czyli z Miasta i Gminy Margonin, z przedszkoli, szkół z dożywiania, czyli z obiadów, z jednego gorącego posiłku, 97 dzieci było w zeszłym roku ogółem.

Tomasz Gorkowski - I to jest, to jest jedna, jedna liczba pewna, to, że tu nie ma pomyłki.

Agnieszka Nowak - Nie, to na pewno nie jest bo to jest sprawdzone. W sprawie decyzji składa się wniosek, rodzina składa taki wniosek. Musi być spełnione kryterium dochodowe do 200%, nie może przekroczyć ustawy o pomocy społecznej, no i na tej podstawie jest wydawana decyzja. Decyzja jest wydawana na rodzica i w uzasadnieniu jest wpisane na jakie dzieci są przyznane posiłki i na jaki okres. Posiłki są przyznawane na okres od stycznia do czerwca, potem jest okres wakacyjny, gdzie dzieci nie mają posiłku i potem drugi okres jest od września do grudnia.

Tomasz Gorkowski – Okej spodziewałem się innej liczby ale dobrze. Spodziewałem się innej liczby ale dobrze.

Agnieszka Nowak -To jest na podstawie wniosków złożonych, ze sprawozdań w centralnej aplikacji statystycznej. Każdy wniosek jest u nas w pomocy społecznej, pracujemy na systemie POMOST i każdy wniosek jest wprowadzany do systemu. I na tej podstawie jest wydawanie decyzji. I tyle ilość dzieci, taka ilość dzieci skorzystała z posiłku w zeszłym roku.

Tomasz Gorkowski - Ok, dziękuję. I mam tutaj teraz stronę czternastą, dotyczące Margonin kontekst regionalny. Ja w zeszłym roku zwróciłem już uwagę na taką pozycję w tabelce odpady komunalne na jednego mieszkańca. Mam tu zestawienie z zeszłego roku 2023, raport za 23 i raport za 24. I no tu jest powiem tak, dobra tendencja, ponieważ 2023 na mieszkańca przypadało 507 kg. W tym roku wypadło na mieszkańca 444. Przy czym u góry mamy taką wzmiankę, że wskaźnik, wybrane wskaźniki są pobrane za 2023, czyli jeszcze za 2024 nie mamy danych, bo one dopiero spłyną.

Franciszek Wyrwa - Tak, i tu jest właśnie to niefortunne, że dane obowiązkowe, które gminy

wysyłają do GUS-u, one są obrabiane i najwcześniej, jakie się ukazują, to jest od lipca. I między innymi też akurat, jak tam pracowaliśmy przy pilotażu, sugerowaliśmy, że z uwagi na ten twardy termin 30 maja, gdzie Państwo musicie dostać raport, żeby to, co jest możliwe, przyspieszyli, ale niestety tego typu dane nie ma jeszcze.

Tomasz Gorkowski - Jasne, czyli tak podsumowując, w raporcie za 2023, jeśli chodziło o odpady na mieszkańca, to mieliśmy dane z roku 2022, a w tym roku 2024 mamy odpady dane z roku 2023. Fakt, że jest pozytywny tutaj aspekt, że mamy tych odpadów jednak mniej. Fakt, że u innych gmin też to wypadło, nie tylko u nas. Cieszę się, że spadła ta liczba, natomiast czytając dalej komentarz do tej tabelki wynika, że my tutaj wytwarzamy te odpady, jeszcze moglibyśmy troszeczkę więcej, troszeczkę mniej tych odpadów robić. Fakt, że tu mamy napisane w 2023 przeciętny mieszkaniec z Unii Europejskiej wytworzył 511 kilogramów odpadów komunalnych, z tego 48% poddawanych jest recyklingowi. W Polsce wytwarzamy 367 kilogramów odpadów, z tego 28 poddajemy recyklingowi. Czyli tak można powiedzieć, że my nadal jako gmina i nasi mieszkańcy wytwarzamy więcej odpadów niż średnio w Polsce. Dobrze rozumiem ten kontekst. I tutaj w ramach dyskusji o raporcie, chciałbym, żeby to się zamieniło w dyskusję, chciałbym po prostu tak zasugerować, że w naszych przyszłych pracach, jakichkolwiek tutaj będziemy podejmować decyzje różne, budżetowe i tak dalej, to powinniśmy też pomyśleć o tym, żeby stworzyć, nie wiem, takie sytuacje, żeby ta czternasta strona odpady komunalne na jednego mieszkańca nadal była tendencja zniżkowa, bo no patrząc jednak po średniej krajowej, to nadal tego mamy dużo. Co do raportu, przeczytałem go wnikliwie kilkakrotnie i tak jak wspomniałem, no te odpady analizowałem w zeszłym roku, pozwoliłem sobie w tym roku o tym powiedzieć. Można by było o wiele, wiele aspektów innych omówić, typu, typu szkoły i tak dalej. Pozostawiam to do ewentualnych dalszych przemyśleń, czytając raport. A za przedstawienie i wyjaśnienie kwestii związanych tutaj z moimi pytaniami dziękuję.

Franciszek Wyrwa - Jeśli można, bo to jest bardzo istotna rzecz, którą pan tutaj poruszył, szczególnie w zestawieniu, ile procent podlega recyklingowi. I tutaj nie ma co ukrywać, że skoro przystąpiliśmy do Unii Europejskiej, to też obowiązują nas normatywy europejskie. I Unia poprzez władze centralne wymusza na samorządy, żeby ten procent recyklingu ulec podwyższeniu. Czyli żeby to, co jest możliwe do odzyskania jeszcze z tego odpadu, było możliwe, bo z jednej strony wartości brutto całkiem nieźle nas sytują, ale z drugiej strony, skoro nie odzyskujemy, no to gdzie to trafia potem do środowiska jest to wszystko zakłócone i stąd ten czas się skraca, bo tam są pewne konkretne daty i lata, do których poszczególne państwa muszą uzyskać określony wskaźnik i nas to będzie niestety też czekało.

Maria Miler - Ja Panu bardzo dziękuję za tak w zasadzie nowe i wnikliwe omówienie przyszłości tego, co czeka gminę i czekają nas niełatwe decyzje, niełatwe takie decyzje, na których jeszcze w zasadzie żaden samorząd nie bazował i takie przepisy. I ja mam taką serdeczną prośbę, bo jest pan specjalistą w tej dziedzinie, szczególnie o tym, o czym pan mówił, o przyszłości tej, o której my będziemy decydować w uchwałach, czyli o przyznawaniu pieniędzy na szkoły itd. Ja mam taki apel, żeby faktycznie takie, może pod koniec, po wakacjach, odbyło się takie szczegółowe szkolenie, wyjaśnienie, bo są to rzeczy bardzo ważne, niezwykle ważne, które będą w stu procentach rzutowały na tym, jak będzie wyglądała, wyglądał nasz budżet w 2006 roku, prawda, o ile się nie mylę. Z tego, co wiem, to do, nie wiem, czy ja, czy pan się myli, bo nie do końca 2025 roku, a strategię chyba do połowy 2026 roku. No ale im szybciej, tym lepiej. To też jest

prawda. natomiast jest mało, ja też przeczytałam ten raport, jest, w tym co Pan mówił, mówił Pan wiele o przyszłości, natomiast jaki jest stan gminy? I tu mam pytanie do Pana Burmistrza, czy faktycznie gmina nie jest zadłużona, jeżeli w kontekście tego, że Gmina jest stuprocentowym udziałowcem ZUK-u i ZUK jest zadłużony. Czy możemy to rozpatrywać zupełnie tam tak oddzielnie, bo rozumiem, że konsekwencje zadłużenia ZUK-u poniosłaby tak naprawdę gmina jako stuprocentowy właściciel. Dlatego chciałabym zapytać, jaki faktycznie jest ten stan zadłużenia?

Burmistrz -Gmina ma zero zadłużenia, żadnych kredytów, żadnych zobowiązań do spłaty, które jakieś tam dotacje czy dotacje umorzeń gmina ma zero. No co mam Pani coś powiedzieć? Ta spółka to jest oddzielny byt spółki, oddzielny podmiot gospodarczy.

Maria Miler - Ale w przypadku jakichś konsekwencji finansowych to gmina będzie ponosiła tak naprawdę odpowiedzialność, tak?

Burmistrz - Zgadza się, ale nie ma takiej sytuacji, żeby gmina musiała ponosić odpowiedzialność. Spółka działa i swoje zobowiązania spłaca, spełnia, reguluje tak jak należy i tam żadnych problemów nie ma. Tam nie ma, tam nie ma, tam wszystko jest normalne.

Maria Miler - A może nam pan powiedzieć, jakie jest zadłużenie spółki ZUK?

Burmistrz - Nie mam pojęcia w tej chwili, ja nie jestem księgowym, żebym znał tabelki i cyferki, nie wiem.

Maria Miler -No tak, tylko omawiamy raport o stanie gminy i to jest bardzo ważna informacja tak naprawdę.

Burmistrz - Ale to nie jest właśnie o stanie raportu gminy. Mamy odmawiać raport spółki, no to będziemy o spółce rozmawiać. Dzisiaj rozmawiamy o gminie. To są dwa różne tematy.

Maria Miler - No tu bym się nie zgodziła, bo jednak spółka jest składowym elementem gminy i to my, radni...

Skarbnik Karolina Włodarska -Wojtecka - Spółka ma też swój kapitał i ten kapitał nie jest mały i zakładowy i zapasowy, także wie Pani, to jeszcze trzeba się przyjrzeć w bilansie. To, że jest strata, to jest jedno, ale tam jest dość duży kapitał, bo my, jeżeli Państwo przeznaczenie środki na dokapitalizowanie, no to też częściowo to jest zasilany kapitał, zapasowy najczęściej, także ja bardzo sugeruję jeszcze się przyjrzeć bilansowi, bo to, że jest ta strata, okej, to wygląda jak wygląda, ale tam jest też kapitał, tak? Także to nie są, nie są jak gdyby tutaj te kwoty, trzeba rozpatrywać razem.

Maria Miler - Czyli ten kapitał stanowi zabezpieczenie dla ewentualnych roszczeń dla spółki?

Burmistrz - Spółka pomogła nam się rozwijać. Ona uzyskała wiele dotacji finansowych z różnych programów, które gdyby był tylko zakład, usług tam, to by tego nie dostał, bo to oni działają jako normalne przedsiębiorstwo. I dzięki temu, nie chcę w tej chwili wymienić co się

udało zrobić, ale wiele programów było pisanych, że spółka ona te pieniądze dostała, a my gdybyśmy pisali jako gmina, byśmy nie dostali, bo nie mieliśmy prawa, bo nie byliśmy podmiotem gospodarczym.

Maria Miler - No właśnie tak powinna wyglądać dyskusja nad raportem gminy i dziękuję za wyjaśnienia Pani Skarbnik i przyznaję również Panu rację, że spółka działa na rzecz mieszkańców. I chodziło mi tylko o tą płynność, po prostu z troski i o to, jak wygląda ten stan gminy, również spółki za 2024 rok. Natomiast ja mam jeszcze takie pytanie, bo pana Franka Wyrwę kojarzę i pamiętam doskonale jako Sekretarza naszej gminy. Rozumiem, że na tą chwilę pan przygotowywał raport jako osoba niezwiązana z gminą.

Franciszek Wyrwa – Tak, jestem na emeryturze także nie mam związku z gminą.

Maria Miler -Czyli na zlecenie za pieniążki.

Franciszek Wyrwa – Tak.

Przewodniczący Rady – Dziękuję.

Burmistrz - Ja tutaj do autora raportu. Jak ja dobrze rozumiem, czyli my dzieci z Podstolic mamy, bo mamy i w Radwankach i z Czesławic w Lipinach na, na te już osoby nie dostaniemy dotacji na ucznia, tak jak tam mówiłeś. Czyli jak można powiedzieć, za darmo będziemy utrzymywać sąsiednich uczniów, czyli teoretycznie tam jest połowa dzieci i z Podstolic do Radwanek, plus minus, bo nie znam dokładnie, i tak samo jest ze szkołą w Lipinach, połowa dzieci jest spoza naszej gminy. Tu będzie o 100% wtedy w tych szkołach wzrośnie koszt utrzymania tych szkół, jeśli chodzi przynajmniej o wypłaty dla nauczycieli i tak dalej. Znaczący zostanie to samo, ale nie będziemy mieli pieniążków na realizowanie tych uczniów.

Franciszek Wyrwa - Tak, dlatego zwracałem uwagę na tą istotną rzecz, że pieniądz już nie idzie za uczniem, bo przedtem każdy, który trafił uczeń do szkoły był tam wykazywany i na to były konkretne realne środki. Teraz co prawda są wagi, wagi w zależności od wiejskości, od orzeczeń i tak dalej, ale one, proszę zwrócić uwagę, jak to będzie działało. Mamy więcej uczniów hipotetycznie powiedzmy spoza gminy, będą mieli zgodnie z wagą jakieś tam orzeczenia, w tych potrzebach to będzie musiało być uwzględnione i wtedy nam gwałtownie rośnie koszty, porównując to ile my mamy dochodów własnych, I jeżeli różnica pomiędzy tymi dochodami, a tymi potrzebami będzie na plusie, to tylko wtedy się zastanowią, czy w ogóle nam tych pieniążków nie dać. W pierwszej kolejności, jak to działa? Najpierw zapłacicie z dochodów własnych. A więc tutaj odpowiadając na pytanie, skoro przyjdą te dzieci również spoza gminy, one będą nam podnosiły w tym przypadku potrzeby oświatowe i automatycznie zmniejszają nam potencjalne dofinansowanie ze strony Ministerstwa Finansów. Tak niestety.

Burmistrz - Czyli strzelamy sobie w stopę.

Franciszek Wyrwa - Tak, chociaż mówię, bardzo ostrożnie trzeba do tego podchodzić, dlatego tu wspomniałem o tym, że jeżeli to służy zwiększeniu liczebności w danym oddziale, a i tak musimy oddział uruchomić, pamiętamy w Radwankach mieliśmy tych czterech uczniów, gdy

trzeba było to uruchomić, to koszty ponosiliśmy, to czy byłyby 4 czy 15 dzieciaczków, to i tak te koszty będą porównywalne. Natomiast jeżeli to by spowodowało konieczność uruchomienia dodatkowego oddziału, to czerwona lampka i trzeba się zastanowić.

Burmistrz - Koszty tak, ale będzie mniejsza subwencja, bo nie będzie tej subwencji na te dzieciaki, czyli to będzie wyższy koszt utrzymania.

Przewodniczący rady - Dla tych czterech też by trzeba było utrzymać klasę, zapłacić nauczycielowi.

Burmistrz - Jak będą dzieci czterech z Czesławic, to nie dostaniesz nic, a zapłacić musisz.

Franciszek Wyrwa - I teraz proszę Państwa to jest gmina, gdzie macie jako zadanie własne dzieci obwodowe, musicie przyjąć, ale teraz zobaczcie jakie problemy rodzą się nawet na poziomie powiatu, gdzie są szkoły specjalne czy specjalne ośrodki, które zbierają dzieci z poziomu całego powiatu i to też nie jest tak uregulowane do końca, bo przedtem można było podpisać porozumienie między samorządami i część tych środków przekazywać między sobą. Natomiast w chwili obecnej w tym stanie prawnym nie do końca taka możliwość występuje.

Burmistrz - A może między gminami się dogadamy?

Franciszek Wyrwa - Jeśli prawnik znajdzie umocowanie prawne, że wolno tak zrobić. Najbardziej logiczne by to było, bo nie zawsze się opłaca, że gdzieś tam ktoś będzie dowożony do gminy, skoro za granicą ma blisko szkołę, a więc logika. I tak było do tej pory. Można było podpisać porozumienie, to regulować. W chwili obecnej niestety na razie tego nie zrobiono.

Burmistrz - Nawet nie ma możliwości.

Franciszek Wyrwa - Niestety.

Przewodniczący Rady - Panie Burmistrzu, ja mam pytanie o sprawozdaniu z działalności pan przedstawił spotkanie w Toniszewie. Tutaj też również mamy śmieci i tak dalej. Wiemy, że śmieci są ważną częścią, że tak powiem, naszego życia, koszty i tak dalej. Co się tam dzieje, jak możemy mieć tutaj, że tak powiem, wpływ na, no bo wiadomo, u nas operuje Toniszewo, jeżeli coś tam się złego stanie, będziemy musieli szukać innego operatora i to koszty nam podniesie, a i tak już w tej chwili są niemałe.

Burmistrz - Kuriozalnie powiem, że żeby stawkę za śmieci była tańsza, tych śmieci powinno być więcej, czyli odwrotnie to, co radny Gorkowski zwrócił, że mamy robić mniej, ale tu nie chodzi, nie chodzi o to, tylko chodzi o to, żeby jak najwięcej gmin dostarczały śmieci. Akurat od bodajże dwóch czy trzech lat jedna z gmin się wyłamuje, gmina Chodzież, miasto Chodzież i mimo, że jest członkiem spółki dostarcza swoje śmieci bodajże do Piły. Spółka wystąpiła na drogę sądową o zwrot tam należnych pieniędzy, gdyby te pieniądze trafiły tutaj. Wiadomo, że w sądzie to sprawa będzie trwała lata. Ale teraz nastąpiło jeszcze jedno takie jakby miesiąc temu próba wrogiego przejęcia spółki właśnie przez Gminę Chodzież i cztery pozostałe gminy, bodajże Rogoźno, miasto Wągrowiec i miasto Mieścisko. Te gminy mają razem 53% udziału, bo

to jest od, i Gołańcz przepraszam, bo to jest od wielkości udziałów. I tutaj jakby sytuacja się ma tak, że chcą wrogo przejąć, czy chcieli wrogo przejąć, odwołać prezesa wobec tego, powołać jakiegoś swojego. Nie chcę się za bardzo rozgrywać, ale są to jakieś w mojej ocenie, ja wydałem na to specjalne oświadczenie, jakby szefowie tych spółek przestali być samorządowcami, a stają się partyjnymi urzędnikami, które, bo to jakoś blisko związane jest wszystko z jedną partią i tak jakby mieli jakieś swoje partyjne interesy, żeby mieszać w tej spółce. Jak to się, to nie jest takie łatwe, bo nawet jak mają 53% żeby odwołać, to żeby odwołać musi być quorum 75%, więc tu mogą się jeszcze różne sytuacje wydarzyć. My ta dziewiątka, która, bo na chwilę jest 14 gmin, chcę ponownie wrócić Wapno, bo Wapno dwa lata temu wystąpiło ze spółki, jest nowa Pani Burmistrz, Wójt, przepraszam, ona złożyła niby wniosek na powrót do spółki, to dobrze, bo będzie tych ileś śmieci więcej, ale to, tak jak mówię, to nie chodzi, żebyśmy produkowali więcej, tylko żeby więcej było z obcych terenów, nie. I jak to się dokładnie rozwiąże? Nie mam pojęcia. Pozostała dziewiątka tutaj, spotkaliśmy się już sami dwa razy i nie mogę mówić też o jakichś tam działaniach, które podejmujemy, które chcemy podjąć. My jesteśmy za tym, żeby obecny prezes wypełnił swój kontrakt. Nie wiem, czy jeszcze rok, czy ileś miał ten kontrakt. A jak to się okaże, to nie umiem Państwu nic powiedzieć, bo Gmina Margonin ma 4% udziałów, tylko się ileś jest bardzo mało, jest jedną z mniejszych, ale, ale w sile jest, tak się mówi, nasz 9 ma 47% tylko w tej, w tej, w tej spółce. Jakby Wapno przyszło, to nie wiem, czy on tam 3%, czy by tam dostało, bo nie pamiętam, Wapno jest najmniejszą gminą w naszym terenie, nie? Ale chce wrócić, to dobrze, że chce wrócić, nie? No i sprawa z Chodzieżą jest na kilka lat każdy rok, bo tam oddzielnie skarżony i teraz ma być jakoś pierwsza rozprawa w tym roku jeszcze chyba za tą pierwszą. To jeżeli zobaczymy jakie będzie wykładnia sądu, bo do sądu się nie idzie po sprawiedliwość, do sądu się idzie po wyrok. Jeżeli sąd za pierwszą sprawę przyzna rację w spółce, no to 5 milionów czy ileś tam jako jedna rata tam będzie do zabrania Chodzieży i jest szansa na kolejne wyroki, że będą pozytywne. Ale jak przyzna rację Chodzieży, nie wiem dlaczego, bo nie wiem, bo no, będziemy musieli to zająć. No to, nie wiem.

Maria Miler -Właśnie w jakiejś części pan odpowiedział na moje pytanie, czy jako współudziałowcy te schematy jakoś przerobiliście, jakie mogą być konsekwencje dla naszej gminy, czy to może grozić tym, że będzie zmiana operatora czy dostawcy? Czy jak to, jak to, czy grozi to podwyżką za odbiór tych odpadów? Jak to może wyglądać na przyszłość?

Burmistrz - Tego nikt nie wie. Jeżeli... Do tej pory żeśmy się wszyscy, można powiedzieć, wójtowie, burmistrzowie dogadywali, ustalali wcześniej zasady, czy ktoś ma być, bo była już zmiana prezesa, czy nie. Tutaj wystąpiła, mówię, inicjatywa sama, od górna, pięciu gmin. Czy ktoś z tej dziewiątki do przykładu teraz się nie wkurzy, bo to nie wiemy i nie wystąpi ze spółki też, a każdy mniejszy udziałowiec spółki to są wyższe koszty? Tego nie wiemy jaki będzie scenariusz. To ja uważam, że grozi nawet rozwiązaniem spółki tak jest. To jest, wartość tej spółki naszej dzisiaj, samorządowej, to jest jedna z nielicznych spółek samorządowych i śmieciowych, jest taka, że my o tym decydujemy. Do tej pory była zawsze zgoda co do jakichś działań strategicznych. W tej chwili no wystąpiło, tak jak powiedziałem, pięć gmin chce jakby zawładnąć spółką, czy jaki mają interes, nie wiem, bo to z nimi się nie spotkaliśmy i nie... Co oni planują, czy tylko odwołanie prezesa, czy coś, czy ktoś ma swojego prezesa nowego. Przecież tam są różne sprawy, nie? To po raz pierwszy tak jest, że jak ja mówię, koledzy samorządowcy oprócz tego stali się urzędnikami partyjnymi i to jest moje odczucie prywatne, broń Boże, żebym

tam kogoś posądzal, Jestem obserwatorem życia politycznego i publicznego i samorządowego tutaj w naszym regionie i co będzie, na ten rok na pewno nam nic nie grozi, bo Chodzież, aha, Chodzież, najśmieszniejsze jest to, że Chodzież mówi, że miasto Chodzież, że dowozi do Piły, bo ma o 100 zł, no to nie mniej. No dobra, dowozi do Piły, ma 100 zł, no to nie mniej, ale śmieci najdroższe w powiecie. 43 złote czy 4, my mamy 38, nie? 37, no dajmy 7, 8 tam mamy, nie? A miasto odzież ma chyba 42 albo 43. No to ja mówię, to Jackowi powiedziałem, jak taki jesteś cwaniak tutaj mówisz tego, to powiedz mi, że ty masz taniej na bramie, a twoje śmieci są najdroższe, gdzie łatwiej w Chodzieży się zbiera, no bo nie ma dojazdów jak u nas do Lipin 5 kilometrów, tam do Zbyszewic 10 kilometrów, tylko w obrębie tam 5 kilometrów wszystko od miasta do miasta sobie jadą. Jaka to polityka jest, że niby ma taniej na bramie, a ma najdroższe śmieci. Tu chodzi o to, proszę Państwa, że na naszą spółkę, apetyt, mają duży giganci tam, czyli te, no te poznańskie firmy, Raymond, czy tam, jak to się... no nie chcę tam, czy,... to wszystko, no jest tych firm w okolicy, ale to są wszystkie z kapitałem zazwyczaj zagranicznym. Rzadko która z polskim. Nasza jest, nasza samorządowa, nawet jakbyśmy mieli płacić teoretycznie, jak ja mówię, dzisiaj 2 złote, 3 złote więcej niż te firmy giganci, które wydawaliby cenę, to to jest tylko dlatego, że gdyby nas nie było, to byśmy nie płacili więcej 2 złote, a 10 złotej więcej. Bo wtedy jak przestanie ta spółka samorządowa istnieć, gdyby coś takiego w najczarniejszym scenariuszu się stało, no to czy spółkę ktoś kłapnie całą położy tam czapę nie wykupić czy czy ona się rozpadnie i my się podzielimy tymi udziałami i każdy rzepkę skrobie sobie dalej. No to na pewno to nie służy naszym mieszkańcom członkom udziałowców tych spółek.

c) podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania Burmistrzowi Miasta i Gminy Margonin za rok 2024.

Przewodniczący Rady przedstawił uchwałę. Stwierdzam, że Pan Burmistrz otrzymał wotum zaufania za 2024 rok. Gratuluję, Panie Burmistrzu.

Głosowano w sprawie:

podjęcie uchwały w sprawie wotum zaufania Burmistrzowi Miasta i Gminy Margonin za rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Maria Miler, Karol Wysocki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała nr XIV/122/2025 stanowi załącznik nr 11 do Protokołu.

8. Sprawozdanie z wykonania budżetu:

a) przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Margonin za rok 2024 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w tym sprawozdaniu.

Skarbnik Karolina Włodarska-Wojtecka przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu gminy. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 12 do Protokołu.

b) przedstawienie wniosku komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Margonin wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku komisji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Anna Jaremba przedstawiła wniosek komisji rewizyjnej wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Wniosek stanowi załącznik nr 13 do Protokołu.

c) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za Miasta i Gminy Margonin za 2024 r.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały. Zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Uchwała nr XIV/123/2025 stanowi załącznik nr 14 do Protokołu.

Głosowano w sprawie:

podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za Miasta i Gminy Margonin za 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Halina Lenarczyk

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

d) podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Margonin.

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały. Zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Margonin.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 4, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (4)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Maria Miler

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Karol Wysocki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przewodniczący Rady – Stwierdzam, że Pan Burmistrz otrzymał absolutorium.

Burmistrz -Szanowni Państwo, rok, który zakończyliśmy i za który jest udzielenie absolutorium, to był najbardziej dynamiczny rok w rozwoju ostatnich moich 15 lat. Tyle inwestycji, co rozpoczęliśmy nigdy wcześniej nie było na taką skalę, więc ja rozumiem udzielenie czy nie udzielenie wotum zaufania, bo nie mamy do siebie zaufania co do niektórych radnych, ale absolutnie to jest wykonanie budżetu, które nie ma nic wspólnego z zaufaniem czy niezaufaniem, tylko o tym, czy podoba się państwu to, co robimy, czy nie podoba. Jednak część państwa się to nie podoba. Rozwój Margonina, Margonin ma markę nie tylko w powiecie, jest uznany za wzór w Wielkopolsce, a nawet w kraju. Wielu nam zazdrości, jak ktokolwiek ma znajomych poza Margoninem i przyjeżdżają do Margonina, to wszyscy są zaskoczeni, zaurczeni, co tutaj się dzieje. No ale to tak jak mówię, powiedzcie to naszym mieszkańcom, bo u nas wszyscy sobie myślą, że tak musi być i tak jest wszędzie. Tak nie jest wszędzie. Ja jestem dumny z tego, że jestem Burmistrzem tej gminy przez tyle lat i że tyle się udało osiągnąć. Głównie to mówią też ci spedytory, którzy jeżdżą po naszych drogach, jak macie wśród znajomych, że takich sieć dróg jak ma gmina Margonin to rzadko która. Jeszcze raz dziękuję. Nie byłoby tego bez radnych, którzy są za takim kierunkiem rozwoju. Nie byłoby z tego bez pomocy sołtysów. Nie byłoby tego bez pracowników urzędu gminy, wszystkich działów, bo tu każdy jest ważny, i kadry, i tak dalej. Nie byłoby tego bez naszych kierowników jednostek oświatowych. Nie byłoby tego bez pracowitej działalności pani Skarbnik i mojego zastępcę Łukasza, który, jak to się mówi, jest prawą, lewą moją ręką niekiedy. I dziękuję mu za wszystkie lata, które z nami tu jest.

Uchwała XIV/124/2025 stanowi załącznik nr 15 do Protokołu.

9. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany uchwały budżetowej na rok 2025

Skarbnik Karolina Włodarska-Wojtecka przedstawiła projekt uchwały. Przewodniczący rady zapytał czy są pytania lub uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

Jolanta Zmudzińska -Ja mam pytanie w dziale rolnictwo, łowiectwo. Mamy zabezpieczone 10 tysięcy na usługi w zakresie melioracji. Jaki to znaczy w którym miejscu będzie realizowana, realizowane to zadanie?

Sekretarz - Radwanki, jedna inwestycja i druga w Próchnowie. Są poza spółkami drenarskimi, są inwestycje, które też realizuje związek spółek drenarskich, rejonowych zarząd, no ale tam jest i Próchnowo, gdzieś tam za salą, jak ja dobrze kojarzę, to jest to miejsce, tam jest jakiś duży problem z zalewaniem, za OHP-em, przepraszam, tak, to jest za OHP Próchnowo i drugi gdzieś jest w Radwankach. Działalność bobrów, być może są to bobry, nie znam szczegółów, skąd tam jest ten problem, ale to są te dwie lokalizacje, gdzie to ma być zrobione. To jest poza tym, co realizują spółki drenarskie. To są zresztą dość szybkie działania, które trzeba tam wykonać.

Jolanta Zmudzińska - Znaczy ja mam ogromną prośbę, żeby tutaj teraz akurat jest budowana tętnia, jest budowana promenada, a my tutaj mamy bardzo duży problem z tym rowem Margoninki. On jest bardzo zarośnięty tam dawno, no ja nie pamiętam, chyba 20 lat temu, ktokolwiek wykonywał jakiegokolwiek tam prace, więc gdyby można, to jak najbardziej tutaj od strony Państwa Pachowiczów, tam po prostu jest jeden wielki busz i bardzo bym prosiła, gdyby można, żeby to, to też o to, o ten odcinek zadbać. Dziękuję.

Maria Miler - Ja chyba już stało się tradycją, że mam pytania akurat co do tych kwot, ale to jest też tradycja, że po raz kolejny przekazujemy na Dom Kultury 200 tysięcy. Moje pytanie na jaki cel będą te pieniądze, bo no już jeżeli chodzi o o same wakacje, ja rozumiem, że idą wakacje, będą półkolonie, no ale już miałam pytanie, dlaczego tak drogie te kolonie, no i skoro przekazujemy, te półkolonie, i skoro przekazujemy taką kwotę, może warto by było jednak tam, gdzie jest większa liczba dzieci, obniżyć, czy przyjąć jakąś inną stawkę. I dlatego moje pytanie, na co kolejne 200 tysięcy dla Domu Kultury?

Sekretarz -Znaczy ja to już tłumaczyłem powielokroć i powtórzę jakby to Państwu po co. Było ostatnio 200 albo 250, dni Margonina, do których wspólnie żeśmy chcieli płynąć jakby z prądem. Drodzy Państwo, nie chcę obiecać, że będzie to jutro, ale do końca tygodnia na stronie MGOK zostanie zamieszczone na Facebooku każda faktura związana z dniami Margonina. Opisana, żeby Państwo mieli świadomość. My się wspaniale pobawiliśmy, ale to kosztowało pół miliona, żebyśmy mieli tego po prostu świadomość. Pani kiedyś pracowała w Ośrodku Kultury pół miliona, to jest prawie połowa budżetu tej jednostki. Druga rzecz, odbyły się w Kowalewie, mamy taką zasadę, w zeszłym roku byliśmy w Zbyszewicach i Lipinach, w tym roku byliśmy w Kowalewie, w przyszłym pewnie będziemy w Młynarach, co już w każdej miejscowości gdzieś gramy. Taki koncert, który się odbywa w Kowalewie, żebyście Państwo mieli świadomość, zespół, plus technika, plus bony, to jest lekką ręką 60 do 70 tysięcy, tak? Ja Państwa zachęcam, będziecie na tej kontroli jesienią, chcieliśmy najpierw, żeby to była biblioteka, bo tam się zmieniała jakby władza. Państwo sobie zobaczcie, jak wygląda budżet. Urząd Gminy strzał do góry, szkoły strzały do góry, wszystkie jednostki, budżety powiększane. Zobaczcie, za pani czasów w Ośrodku Kultury, wyjście, przepraszam, że mówię wyjście, w czasach Karola Kusa Ośrodek Kultury przerzucał w cudzysłowie milion dwieście. Proszę zobaczyć, teraz jest tak na dobrą sprawę, jest więcej, ale zobaczyć, zeszły rok, dwa, zresztą ja to Państwu przesyłałem. Jeszcze kilka lat temu, trzy lata temu w Ośrodku Kultury było 700, 800 czy 900 tysięcy było mniej niż było za czasów Karola Kusa. To było, słuchajcie, kilkanaście lat temu. Ceny, przecież

najniższa pensja jest w tej chwili 4 600 i ludzie tam zarabiają najniższą pensję, drodzy państwo. Plus staż pracy, to dzisiaj w budżecie najniższa pensja to jest 5 600 od stycznia, to będzie 6 200, żeby ktoś miał tego świadomość. Jeden etat kosztuje w budżetówce, zresztą Ośrodek Kultury to nie jest typowa budżetówka, bo tam nie ma trzynastki, więc ci ludzie nie dostają trzynastego wynagrodzenia. Podobnie w bibliotece zresztą, co pani dyrektor potwierdzi. To jeden etat to jest prawie 80 tysięcy złotych. Jeden etat. Przecież tam nie ma zwiększania etatów, no proszę Państwa widzieć, kto tam jakby pracuje. I policzcie sobie teraz kwotę rzędu miliona złotych, nawet niecałego, która jeszcze niedawno tam była. Ten budżet dzisiaj powinien lekko wynosić 2 miliony. Nie ma. Chcieliśmy Dni Margonina, pięknie, wyszło świetnie, były tysiące ludzi się bawiły i to zobaczycie Państwo, to kosztuje prawie pół miliona złotych. Sam Kwiatkowski to jest 70 czy prawie 80 tysięcy, to jest Cleo to jest 50 czy 60, to jest Gromee 50 czy 60, paru mniejszych wykonawców, kilku DJ-i, do tego jest dzień dziecka, wynajem dmuchańcy, fajerwerki z 20-30 tysięcy, fajerwerki Gromee, fajerwerki dodatkowo Kwiatkowskiego i tak dalej, i tak dalej. Technika sceniczna 3 dni, przecież to jest technika, która jest na najlepszych festiwalach, już tak na dobrą sprawę spotykana, to też jest prawie 90 tysięcy. Drodzy Państwo, to są tego typu koszty, więc jeżeli my 500 tysięcy z budżetu, który ma milion z czymś, z czego koszty tam stałe stanowią jakieś 80%. Przed nami jeszcze dożynki, gdzie też ludzie oczekują zmiany formuły dożynek, nie chcą już zespołów folklorystycznych. Ja to rozumiem, okej, tego nie będzie. Więc w Adolfowie będą dwa zespoły disco-polo. Jak ja państwu tam podstawię dwa zespoły disco polo plus technikę sceniczną, te dożynki nas będą prawie 100 tysięcy też kosztowały. Więc jakby w taki sposób wyliczamy, to my dwoma imprezami prawie zamykamy cały budżet, więc to nie ma nic wspólnego z półkoloniami, nie? Półkolonie idą, są finansowane ze środków profilaktyki rozwiązywania jakby problemów alkoholowych i to jest ten kierunek. Czy drogo? Przy założeniu, że kiedyś było za darmo, to ileś lat temu, to na pewno ja nie uważam, że 390 zł czy tam 300 ileś dzisiaj, w szczególności, że wszystkie te w Chodzieży i w Wągrowcu miejsc nie ma, te za 1400-1500, więc jakby jest wybór. Można być za 390, można za 1500. Tam nie ma miejsc. My już nie jesteśmy w stanie tego robić. To tak jak Państwu powiedziałem, ktoś pracuje na tych koloniach, tak? Jakkolwiek pracownicy Domu Kultury są tam w ramach godzin, to cała reszta opiekunów, kierowników tego co są, część to są nauczyciele, część to są inni wychowawcy, dostaje pieniądze i nie rzędu 10 złotych czy 20 za godzinę, tylko no takie jak są słuchajcie dzisiaj stawki, więc jakby miejmy tego świadomość, że każdy wyjazd, autobus dzisiaj też nie kosztuje 3 złotych za kilometr, tylko 7, a na krótkich trasach pod 10, jeżeli oni jeżdżą, więc tam koszty po prostu tego typu rzeczy, Zjeżdżalnie mają te dzieciaki za darmo, bo są nasze. Ale to wszystko niestety rośnie i ta odpłatność jest już na jakimś tam pewnie zauważalnym poziomie, bo ona rośnie. Ale te w wioskach, które się odbywają, one są tańsze. Tam jest chyba 150 zł, jak ja dobrze pamiętam. Tak, przepraszam, 190. I znowu powiem przewrotnie, problem braku, za rok będzie tam jeszcze 10 czy 20 dzieciaków mniej. Problem wynika po prostu, już rozmawialiśmy na ten temat z panią Elwirą, tak, inną ofertę trzeba tym dzieciakom dać i te dzieciaki tam będą. No nie możemy ciągle tego samego, tak, robić, no bo to już jest nudne dla dzieciaków. No spróbujcie 6-7-letnie dziecko dzisiaj zainteresować, nie wiem, no, dobra, nie będę mówił wam na to swoje zdanie generalnie. Dzisiaj trzeba wychodzić trochę dalej. Dla 12-13-latek tam trzeba jakiegoś youtubera wziąć i nakręcać rzeczy. Oni naprawdę nie będą filmu oglądali, ani Królowny Śnieżki, ani Króla Lwa. Powiedzcie dzieciakom, że mają Króla Lwa dzisiaj oglądać. No nie będą, dzisiaj trzeba do nich wychodzić z trochę inną ofertą i tu jest problem, że nie ma chętnych, a nie, że nie ma dzieci. Chętnych nie ma zupełnie z innego powodu, tak, bo to jest nudne. I mówię to ja wam faktycznie, to jest już nudne

i my to musimy inaczej to po prostu, te półkolonie zrobić, a nie w sztabie, która była, no sorry, 15-20 lat temu, no bo one ciągle są takie same, się tylko wycieczki zmieniają, nie? Chociaż nie no, do Torunia też ciągle jeździmy, tak. No to dobra, parę razy do wojska pojeździliśmy, ale dzisiaj już wojsko też nikt nie kręci, no to się zmieniają trendy, no trzeba podążać, nie wiem, no płynąć z tym prądem, a nie płynąć pod prąd. Taką dłuższą rozmowę z panią Elwirą wczoraj przeprowadziliśmy i chyba coś jest na rzeczy. Więc tu jest problem, że nie ma jakby zainteresowania tym, tak takiego jak było kiedyś, nie? Poza tym kiedyś, pamiętajcie, dwa miesiące trwały te półkolonie. No przecież te dzieciaki też mają... Teraz półkolonie się zaczynają w poniedziałek, co też okazuje się jest bzdurą, przecież te dzieciaki nawet dnia nie mają odpoczynku. W piątek idą po świadectwa, w poniedziałek mają iść na półkolonie, prawda? No tak, one też muszą chwilę gdzieś odpocząć, chyba że robimy przechowalnię. Przechowalnię możemy zrobić w ośrodku kultury jako taką świetlicę. Więc to wymaga drastycznej zmiany formuła półkolonii i coraz mniejszej ilości tych dzieci. Ona nie wynika z braku dzieci, tylko z braku po prostu jakiejś takiej ciekawej... W niewielkim już stopniu w demografii te dzieciaki są, bo jednak te prywatne półkolonie za ciężkie pieniądze, ale one oferują inne rzeczy. One są pełne. Spróbujcie znaleźć miejsce w Chodzieży na prywatnej półkolonii bądź kolonii. Nie ma tych miejsc, bo nawet do nas się zwracali, więc jakby z zewnątrz. Ale tam jest inna oferta, no ale ona też kosztuje, tak? Tym dzieciakom się coś innego trochę jakby proponuje, no ale to jest inny temat. Więc z tych pieniędzy nic nie idzie na półkolonie, tak? Idzie na kolejne jakby wydarzenia, które, my nie mamy już ich dużo, przez to, że były Dni Margonina, no to teraz wiele się nie będzie już działo. Państwu przedstawiam tylko ile to kosztuje i mówię, do końca tygodnia będzie całe rozpisane tego, no to prawie pół miliona tam zobaczycie, że po prostu to się zbiera. O, hotele, same hotele, sam hotel Sypniewo, przecież słuchajcie, na terenie naszym to jest kilkanaście tysięcy za noclegi tylko jednego zespołu. A gdzie reszta? No to się zbiera 10, 10, 10, 20, czy ochrona paręnaście tysięcy, drodzy państwo, zabezpieczenie medyczne, to jest masa godzin generalnie i w ochronie też już dzisiaj nikt nie pracuje tam przecież za 10 złotych, najniższa stawka jest 32, więc jak ktoś bierze 40 złotych czy 42, no to to jest to praktycznie to minimalne, które jest płacone, tak? Ale to efektem, jeżeli macie 20 ochroniarzy, policzyć przez, nie wiem, 5 godzin czy 6 w jednym dniu, no to macie prostym rachunkiem, tak? Możecie zobaczyć, to są setki godzin łącznie. No to macie paręnaście tysięcy za każdą taką usługę. Więc jakby to się tam zbiera i stąd są te pieniądze. A mówię, dożynki przed nami, 11 listopad, zawsze są fajerwerki, no to też ta organizacja kosztuje, nie? No nie robimy już Sylwestra. Dzisiaj Sylwester by nas też pewnie kosztował z 300 tysięcy, gdybyśmy mieli zrobić. Po prostu sama technika i ochrona będzie chciała po prostu razy 4, razy 5, no bo to idą takie stawki, są na przebitce, więc no nic innego nie jesteśmy w stanie już zrobić. Pewnie jeszcze coś po drodze nam wpadnie, jakiś mały pewnie koncert na plaży, na Pomoście, no ale to nie są jakby gdzieś wielkie koszty, no ale Drodzy Państwo, no i kosztują też zajęcia, które są jakby tam prowadzone, tak. Tam akurat tych dzieciaków, no są grupy, gdzie też ich jest coraz mniej, no ale przecież ten prowadzący nie bierze mniej, tylko z roku na rok więcej, tak. Część jest komercyjna tam już tych zajęć, tam prowadzi dziewczyna dla tych najmniejszych i to się cieszy wbrew pozorom ogromną popularnością, w pełni płatne, bo my tylko wynajmujemy salę, więc jakby też widzę taka opcja znalazła tutaj zastosowanie. No ale to instruktorzy też, ich jakaś grupka jest, oni no to też kosztują, tak? Jakkolwiek judo to tam pewnie wychodzi na swoje, tak? No bo też te dzieciaki tam płacą do ośrodka kultury, więc jakby pewnie jest jedno, jeden w jeden tam wchodzi. No i to się, drodzy państwo, tak się te pieniądze tam, są, sami przyjdziecie, sami Państwo na kontroli zobaczycie, po prostu na co te pieniądze są wydawane. Niektórzy otworzą oczy, że pewne rzeczy

tylko kosztują, no ale tylko kosztują wszędzie, tak? Możemy robić koncerty płatne, no i no to Państwo będziecie niektórzy mówić, że u nas jest płatne, a gdzie indziej jest za darmo, tak? Ale też nie mam gwarancji, że te bilety się sprzedają, tak? No bo słuchajcie, no będzie trzeba za 100 tysięcy będzie kosztów, a jaką, wiecie, żeby 100 tysięcy mieć z biletów, to ten bilet będzie trzeba sprzedawać przy założeniu, no ile możemy mieć tu ludzi, przyjdzie tysiąc, dwa, no to już macie... jakimi pieniędzmi trzeba byłoby brać za bilet, tak? Potem pani Joanna Heimann przyjdzie i mi powie, że trzyosobowa rodzina to już jest no i co, będzie miała rację w tym akurat, tak? Że to będzie 300 złotych na przykład, tak? No, no to są takie pieniądze, tak? A my nie jesteśmy w stanie zgromadzić tutaj już tych tysięcy ludzi, którzy tu kiedyś przychodzili, przecież tego jest wszędzie pełno. Jeżeli w Kowalewie grały Piękni i Młodzi, to 15 kilometrów dalej w Kaczorach też grali, tak? I co, my zrobimy płatne, a tam będzie za darmo, no i to... I to się trochę mija z celem. Zresztą te imprezy na wsiach mają trochę inny jakby wymiar. Raz w roku na jednej miejscowości jesteśmy. Są dożynki w Adolfowie. Było mówię Kowalewo, w przyszłym roku będą Młynary, jeden koncert. Dożynki znowu gdzieś tam będą na jakimś terenie wiejskim. Na każdej miejscowości. Na każdej, każdej miejscowości. Zresztą my też współuczestniczymy w tych wydarzeniach sportowych, które organizujemy. Wystarczy wczoraj bieżnia, która była otwierana. Były zawody w Radwankach. Były zawody, ale tam przecież też Ośrodek Kultury w tym brał udział. Stawiamy tam bramkę, kupujemy drożdżówki, medale, robimy biegi. To kosztuje, tak, gdzieś często szkole jakieś tam, gdzieś się pomagamy w taki, a nie inny sposób, gdzieś tam kulturalnie, więc te pieniądze się po prostu rozchodzą, więc jakby zdaję sobie sprawę, że to wygląda wtedy 200, teraz ten, to tylko no tam za chwilę nie będzie na pensję po prostu dla tych ludzi, bo one zjadają 80 prawie procent tego budżetu, który powinien już dzisiaj być na poziomie lekko około 2 milionów. Bo on jest na takim samym, że był poziomie, jakim był w 2010. Ktoś mówił w 2010. Dobra, było otwarcie nart, mówiono to. Tam zawsze ten argument się pojawiał. Ale w 2011 już go nie było i w 2012, tak? Otwarcia nart, a te budżety były, no Karol mógł sobie pozwolić na robienie na plaży w Wiatrakalii, no bo, no słuchajcie, no przy takim budżecie, no to, tylko że to było 16 lat temu, przypominam. To można sobie było, inaczej ten pieniądz był liczony, tak. On za technikę płacił 10 tysięcy, dzisiaj za tą samą trzeba 30, 40 zapłacić, tak. No oczywiście, że była inna wartość przez 15 lat. No ile była najniższa pensja? Była 1400 zł w 2011 roku, co ja ostatnio znalazłem, jakieś stare jeszcze dokumenty. No dzisiaj jest 4600, czyli ile razy podskoczyło? 3 czy 4, prawda? No to jakby sobie każdą usługę tak można było pomnożyć. Stąd się jakby biorą tam koszty, tak? No biblioteka też budżet zwiększyła, zobaczcie Państwo o ile. Kiedyś to było 300 tysięcy dotacji. Dzisiaj oni już prawie doskakiwali do Ośrodka Kultury jeszcze niedawno przed tymi zwiększonymi, tak? No ale tam też są koszty stałe, na które wpływu specjalnie się nie ma. No automaty nie obsługują ludzi, przynajmniej na razie jeszcze. Sztuczna inteligencja też nie, więc te koszty będą rosły. Oczywiście alternatywa jest taka, możemy nie robić Dni Margonina na takim poziomie, jakim one były, co zresztą państwo chwaliliście, też słyszałem tylko same dobre opinie, tylko to będzie kosztowało, to trzeba sobie powiedzieć raz w roku, okej, tylko to kosztuje takie pieniądze. I porównywanie, że mamy wiatraki, wiecie wiatraki dają na to kilkanaście tysięcy generalnie, tak? Więc to nie jest tak, że mamy wiatraki, wiatraki nam tu załatwiają sprawy, bo niczego nie załatwiają. To są pieniądze wszystkich obywateli tutaj gminy Margonin, wszystkich uczciwie płacących jakby mieszkańców, tak, a nie tam między innymi też oczywiście z wiatraków, z podatków, tak, ale uczciwie trzeba powiedzieć, że to jest impreza w 100 procentach dotowana. Jakies są oczywiście przychody, no one też będą pokazane na poziomie, nie wiem, 10-15 tysięcy od gastronomii, która nam płaci, od tych wszystkich straganów, tak, pobieramy, co też

oczywiście na nas psy wieszają, że wszędzie jest prawie za darmo, a u nas biorą pieniądze. No ale no tak to już jest, bo my też dzięki temu sobie VAT potem po prostu podliczamy, tak? Więc jakby finalnie nam się to trochę zmniejszy. No ale to są takie pieniądze.

Maria Miler - To znaczy, proszę nie mieć mi za złe, że ja się dopytuję, bo w październiku w zeszłym roku mówił Pan na sesji, mówił Pan, że w roku poprzednim trzeba było zrobić przedpłaty do tych i no nie mam wyobrażenia, tak jak Pan mówi, od 2011 roku zmieniło się bardzo wiele, przy czym nie mogę brać odpowiedzialności za działalność ówczesnego dyrektora, no nie ja go zatrudniałam, nie ja wyznaczałam jak gdyby polityka, aczkolwiek te Wiatrakalia, które się odbywały faktycznie były sukcesem przez wiele lat, przynosiły na pewno tutaj chwałę i chlubę Margoninowi i też były takim rozpoznawalnym znakiem. Natomiast w tym okresie, z tego co pamiętam, to w takiej końcowej, nie wiem, to był może 12 rok, tam były płatne zajęcia i wynosiły 10 złotych i tam faktycznie było ogromna ilość ludzi i były bezpłatnie czy też po 10 złotych były zajęcia z aerobiku. Te kolonie czy półkolonie, o których Pan mówi, były też w kwotach takich tylko za wycieczki. No i stąd moje pytanie. Bardzo się cieszę, że mówi Pan o tym, że te koszty będą jak gdyby jawne, bo wtedy faktycznie będziemy mieli rozeznanie i być może uniknę zajmowania czasu na sesji, zadawania bezpodstawnych pytań. Natomiast na tą chwilę uważam, że no nie mamy takiego rozeznania. Dawno nie było tylu zespołów takiej klasy. Nie wiemy, ile kosztują, dlatego pytam. A jeszcze moje pytanie odnośnie października, bo ja przejrzałam sobie tą sesję, nie pamiętałam, wiedziałam, że to było na jesieni, natomiast przejrzałam sobie tą sesję, było to w październiku, kiedy pan się wypowiadał na temat właśnie tych przedpłat i tam padła też taka, taka wypowiedź co do obchodów stulecia klubu Leśnika. Tego stulecia, z tego co wiem, nie było, bo wykonałam, wykonałam, rozeznałam się, bo być może ja po prostu przegapiłam, ale nie było tego stulecia. Co się zadziało i co z tymi pieniędzmi, które miały być na tę, na tą imprezę przeznaczone?

Sekretarz - Tam te pieniądze były wspólne z tego co ja pamiętam. Tam było na przedpłaty plus na stulecie klubu Leśnik, ale one nie są znaczone. One idą w formie dotacji na bieżącą działalność ośrodka i to było bodajże 200 tysięcy. Jak Państwo dodacie 200, 200, 200 to Wam się zrobi 600. tysięcy czy sześćset pięćdziesiąt, no to ja Państwu policzyłem. Pięćset tysięcy są prawie dni Margonina, plus kilkadziesiąt tysięcy macie Państwo imprezę w Kowalewie. Jak dodacie Dożynki, to macie siedemset. Czyli macie dokładnie nawet więcej niż to, co tam zostało, wtedy było chyba dwieście, bo tam brakowało na te przedpłaty. I teraz macie dwieście i dwieście pięćdziesiąt jakoś w tych granicach. No to proszę dodać, no to jest tylko matematyka. To jest tylko matematyka, a stulecia oczywiście nie było, ale wiecie, no ja nie odpowiadam za stulecie, ja proponowałem parę jakby terminów, odzew był, no to jest ten sam problem, co na wszystkich organizacjach pozarządowych, tak? Nie ma komu już tego tak na dobrą sprawę zrobić, my możemy w tym pomóc, my możemy to zorganizować, miał być tam koncert zorganizowany przy tej okazji, no ale no, po drugiej stronie też ktoś musi chcieć, tak? No i tyle chyba, zakończę na tym, tak? I tyle. Nie jest to moją winą bynajmniej, trzeba pytać klub sportowy najlepiej, bo to jest chyba najlepszy adresat, tak? Jak oni to widzą, kiedy, jak. Przymiarek było kilka i już bardzo daleko zaawansowane, bardzo, bardzo daleko, łącznie z rezerwacjami szkoły i tak dalej. To się miało odbyć na hali z balem i tak dalej, i tak dalej, ale to nie można mówić, że te pieniądze, te pieniądze idą na bieżącą działalność, one nie są w garnku przeznaczonym na stulecie, tam było w większości, słuchajcie, na przedpłaty, przecież my po 30, po 40% tych przedpłat musieliśmy zrobić, ale proszę mówię, lekką ręką to policzyć, to będzie opublikowane, same Dni Margonina

macie prawie 500 tysięcy, Kowalewo, plus dożynki i robi się 700, a jakbym dzisiaj miał robić coś takiego, co robił Karol Kus co dwa tygodnie, no to milion by na lato był potrzebny bez niczego, żeby ściągnąć kabaret, który kosztuje też 60 tysięcy i on też na deskach nie wystąpi, tylko na scenie i niech ona kosztuje 30 tysięcy, to i tak jest prawie 100 tysięcy na kabaret, który by miał zagrać, więc my możemy... My możemy, to już policzyłem 100 tysięcy, to możemy co dwa tygodnie robić Wiatrakalia, naprawdę możemy to robić, no tylko gdzieś komuś trzeba zabrać generalnie, żeby milion na samo lato przerzucić. Będą o nas mówić tak jak wtedy, okej. To jest tylko kwestia po prostu priorytetów i wyborów. Mamy nadal jeszcze dziurawych ileś dróg i gdzieś trzeba tą granicę uchwycić, tak? My możemy i dwa miliony przerzucić na imprezy, tylko pytanie, co dalej, tak? Jest raz duże wydarzenie, wydaje mi się, że było na jakimś naprawdę dobrym jakby poziomie, ale robienie tego co dwa tygodnie na plaży, niektórzy może i by się cieszyli, to fajnie, tylko no mówiąc, bo nas naprawdę na to nie stać, tak? Żeby wrzucić w imprezy no lekko milion złotych w okresie letnim, tak? No bo gdzieś będzie trzeba, no mówię, ten budżet wtedy musi być 3 miliony tak naprawdę wynosić, tak. No bo są jeszcze koszty stałe, które są do zapłacenia. Są obiekty, tak, które przecież utrzymujemy. Ale już kończąc, proszę Państwa, no sam gaz, który tam jest do opłacenia, tak, no to przecież... Sami państwo macie przecież w domach, sami państwo płaciecie więcej. My naprawdę uważacie, że płacimy mniej? My nie jesteśmy instytucją już chronioną. Czasy chronionych instytucji się skończyły. Dzisiaj gmina, ośrodki kultury płacą normalne stawki rynkowe tak na dobrą sprawę. Te tarcze już zostały jakby dawno pościąganane, a nawet jak były, to one i tak były na wysokim poziomie. Ta stawka za samo ogrzewanie to są ogromne pieniądze, które tam trzeba ponieść. Tutaj te pieniądze gdzieś uciekają. Będzie publikacja, Państwo sobie zobaczycie, każdą fakturę, ile tak naprawdę kosztują, no ile ta zabawa nas kosztowała, ile jeszcze nas będzie kosztować, tak, no bo mówię, robiąc dożynki na wysokim jakby poziomie, tak, ale słuchajcie, inni też płacą, to nie jest tak, że my tylko płacimy, tak, no dożynki w Budzynie też nie sądzę, że kosztują mniej, tak, kosztują pewnie tyle samo, jak nie nawet więcej w niektórych aspektach, tak, my też jakieś przychody mamy niewielkie, oni tam nie mają żadnych. Ich też Dni Budzyna na pewno kosztowały. Tyle kilka zespołów też ich pociągnęło. Scena na podobnym poziomie była tam. Więc jakby te paręset tysięcy oni też tam pewnie przerzucili w Budzynie. Nie wiem jak w Szamocinie, no ale to są pewnie porównywalne rzeczy. No nic nie było w Wągrowcu, więc pewnie było taniej. Chodźcie, co do zasady, robi imprezy komercyjne. Przecież w Amfiteatrze, ja sam kiedyś tam byłem na Lady Pank, to macie imprezę komercyjną. 130 zł kosztuje bilet, 1200 osób wchodzi i mniej więcej 100 tysięcy z tego mają, 100 tysięcy kosztuje koncert. To jest pełna komercja, tak? A koncert, który był w trakcie tych tam ich, jak oni tam teraz mieli, te targi gospodarcze, to to się odbywa poza gminą. Tam gmina jakąś dotację daje, ale to prywatna organizacja to organizuje, przedsiębiorców, więc jakby tego nie mieszejmy, tych dwóch rzeczy. Ja nie wiem kiedy oni mieli tam jakiś darmowy koncert. Może robią, nie wiem, nie śledzę tego co się tam dzieje, ale dookoła widzę, że wcale tak poza dniami. No ale mówię to, bo prywatne jakieś tam, no dobra, były Dni Budzyna, były dni tam właśnie Kaczor i tak dalej, no to tam te koncerty się odbywają. Oni też przerzucają całkiem sporo pieniędzy. Nie ma już po prostu tego, no nie da się tego zrobić już za małe pieniądze, tak? Za małe pieniądze to my sobie możemy scenę sami postawić, tak? I zagrać jakiś koncert, nie wiem, za dwa, trzy tysiące, tak? Nawet dni dziecka, słuchajcie, drodzy Państwo, rok w rok, które były organizowane, też zaproszenie zespołu na poziomie, nie wiem, ta Armia Janosika, co tam, bo kiedyś mam Majka Jeżowska, teraz były... To też kosztują po kilkanaście tysięcy, już nie mówiąc o tych większych. To już po dwadzieścia, po trzydzieści, plus technika, która tam jest. Dlatego teraz to było połączone, żeby

znowu po tygodniu nie budować kosztów na Dzień Dziecka. Kolejnych kilkudziesięciu tysięcy, więc zrobiliśmy to w ramach Dni Margonina. Na tej samej technice, na tej samej scenie, no bo to już mniej więcej nie kosztuje. Pani pyta, słusznie, tak było w październiku było chyba 200 i teraz było 200 czy 250, 200 no i macie 650 tysięcy, to jest dokładnie to, co ja Państwu policzyłem, plus Kowalewo, a w zeszłym roku jeszcze było też przecież nadebrane, no bo mieliście jeszcze wydarzenia w Kowalewie, przepraszam, w Lipinach i w Zbyszewicach, które każde z nich też kosztowało kilkadziesiąt tysięcy. Te wydarzenia też tam kosztowały, nie było Dni Margonina oczywiście, ale te wydarzenia słuchajcie też kosztowały, tak? Też kosztowały po kilkadziesiąt jakby tysięcy. Nie da się już tego zrobić taniej. Dożynki też nas kosztowały. Tam był zespół Mazowsze, jak dobrze pamiętam. My Mazowszu oczywiście nie, połowę tylko zapłaciliśmy Mazowszu, drugiej połowy nie zapłaciliśmy. Temat umarł generalnie, tak, na szczęście. Na szczęście temat umarł, więc dostali połowę tylko za ten koncert. Sprawy w sądzie nie ma na razie i pewnie już nie będzie, bo to już się chyba nawet przedawniło, więc no pamiętacie Państwo, lunęło deszczem, tak, w dwa tysiące, chyba 2023 roku to się działo, zespół zagrał to, co zagrał, powiedzieli, że nie są w stanie, teoretycznie, nie wiem, czy dla mnie nie było aż tak mokro, żeby nie grać, no ale taką decyzję podjęli i do tego mieli zgodnie z umową prawo, chociaż ja się z tym mocno nie zgadzałem, dlatego też przelałem im tylko połowę, bo tak uznałem za słuszne, że na tyle zapracowali. I koniec, no i drugiej połowy nie mam zamiaru im przelewać. Podobnie, kiedyś też była sytuacja na Dożynkach, też jeden zespół do dzisiaj jest niezapłacony, ale ta sprawa się przedawniła. Zegrali nie tak jak trzeba, no i trzeba być twardym i czasem stanowczym, jak się da oczywiście, bo nie ze wszystkimi się da. I nawiązując, drodzy Państwo, ja też nie mam wpływu na to, czy artyści wychodzą, czy nie wychodzą. Z tym jednym z artystów to mało co się tam po prostu nie pobiliśmy o to, tak? Mówię, że jesteście państwo niepoważni po prostu do granic, tak? Że państwo zostawiacie ludzi, przyjeżdżacie, robicie se trzeci koncert generalnie i nie chcecie wyjść po prostu do publiczności, która czeka, no. No i tyle, co ja mogę jakby powiedzieć i dość ostro to mogłem powiedzieć i to powiedziałem. Swoje zdanie na ten temat wyraziłem i tyle, no. Natomiast oni mają swoją jakby politykę. Zresztą państwo byliście, widzieliście, tak? Ci, co byli, to widzieli, tak? Nie wyjdą i koniec kropka, tak? I tyle możemy prosić. Nie jesteśmy w stanie tego w umowy wpisać, bo oni są na pozycji uprzywilejowanej. Ja to mogę próbować i próbujemy to wpisywać, że oni mają taki obowiązek, ale nie wyjdą. Co z tego, że ja proszę, żeby nie grali w odległości 50 kilometrów, nagle się okazuje, że grają w Kaczorach i jeszcze okazuje się, że po koncercie w Kowalewie jeszcze pojechali w jedno miejsce, bo sobie gdzieś tam znaleźli o którejś w nocy i co? I hotele zabukowane za ciężkie pieniądze, a i tak tam nie spali. No ale no absurdalna sytuacja, bo równie dobrze Kaczory też powinny oczywiście olali nas, no ale Kaczory też się powinny do tego jakby dorzucić, tak? No fakt, że my byliśmy tu pierwsi, no ale to mówią, wy macie taką umowę, podpisaną i koniec, kropka, nie? No i koszty też się tutaj produkuje, takie aż przykre, że się płaci za hotel, który jest niewykorzystany. No bo oni sobie robią kolejny koncert, no bo oni tego nie wiedzą, zawierając najpierw umowę, oni tego nie wiedzą, tak? A do samego końca ci nie powiedzą, bo powiedzą, a może pojedziemy, a może nie pojedziemy, no. No i czy ja mam zadzwonić 5 minut przed godziną 16 w hotelu, powiedzieć, że on jednak nie ten, no to tak nie działa, tak? No każdy chce też biznes prowadzić i na tym biznesie zarabiać pieniądze, tak? Oni komuś innemu tych pokoi nie wynajęli i tak dalej, i tak dalej.

Maria Miler - Podsumowując, wyciągam taki wniosek, że faktycznie te piętnaście, szesnaście lat temu te koncerty co dwa tygodnie z tym budżetem milion sto może aż takie drogie nie były,

biorąc pod uwagę to ile, ile one kosztowały i z jaką częstotliwością one były właśnie organizowane, natomiast takie jeszcze, no może nie pytanie, ale już dopytanie, że w sprawie tego nieodbytego jubileuszu, to tak naprawdę kierować do Zarządu Leśnika?

Sekretarz – Tak.

Maria Miler -No i muszę Panu powiedzieć, że to prawda, że stanowisko Dyrektora Domu Kultury jest trudne, bo tych aspektów jest związanych z takim zewnętrznym jeszcze działaniem różnych i firm, i ludzi, i właśnie stowarzyszenie jest trudne, więc mam nadzieję, że Pan jest dobrze wynagradzany w tym Domu Kultury. Dziękuję.

Sekretarz - Proszę Panią, ani nie jestem, ani specjalnie nie chcę być wynagradzany. Ja już kiedyś parę lat pracowałem tam za darmo. Dzisiaj już oczywiście dostaję te kilka tysięcy i przecież to jest też w oświadczeniu majątkowym jakby pokazane. Ale wie Pani co, to... Słucham?

Maria Miler – Z troski.

Sekretarz - Nie chodzi o to czy z troski, tak? To jest na pewno jakaś tam pasjonująca praca, bo ona jest trochę inną pracą, to trzeba jakby przyznać. Robiliśmy tutaj potężne, drodzy państwo, eventy. Teraz z zazdrością patrzyłem na Antidotum w Lesznie, bo akurat przejeżdżałem, gdzie tam 80 tysięcy ludzi na lotnisku się przewinęło. My zrobiliśmy tutaj na imprezę w małej miejscowości na 20 tysięcy, co pewnie jest skalą, jak te samoloty latały. Dwukrotnie nam się coś takiego udało, parę wojskowych imprez się udało. Ludzie się nauczyli przede wszystkim organizować takie duże imprezy. Oni są do tego już gotowi i przygotowani. Ktokolwiek tych sterów po mnie nie obejmie, czy tam w Ośrodku Kultury, to będą ludzie, którzy którzy tutaj nauczyli się, czy my wspólnie żeśmy się tak naprawdę nauczyli rzeczy, których kiedyś nam się nie śniło tak naprawdę. I tyle, tak? Czy będą na to pieniądze, żeby podobne rzeczy organizować? Nie wiem, ale zawsze te narzędzia wszystkie tam będą. Mnóstwo sprzętu zostało dokupione i przez fundację, i przez Sam Ośrodek Kultury. Jest sprzęt, na którym małe koncerty da się już samemu zrobić, tak? Jest mnóstwo takich rzeczy związanych, o, do gotowania, co pokupowaliśmy, rzeczy, one wszystkie tam mają i w kuchni zastosowanie i tak dalej, więc sprzętowo się udało, no, za chwilę będzie ten amfiteatr tam odremontowany, z jakby, z tym boiskiem do piłki siatkowej przy tętni, więc sprzętowo na pewno ośrodek kultury, fundacja dużo rzeczy pokupiła. Tam jest dużo sprzętu takiego, który wprost kiedyś fundacja z projektów zakupiła, te klawisze są fundacyjne, chyba fortepian został, ale to zostanie już, to tam po prostu zostanie, tak, po wieczne czasy, więc sprzętowo tam nic więcej nie będzie trzeba jakby tam już po nas jakby kupować, przynajmniej, no oczywiście wszystko się zmienia, więc jakby będą rzeczy, które będą wchodziły. Budynek, sami Państwo byliście, widzieliście, jest już też w środku, się udało ze stu procent z Polskiego Ładu, to są dodatkowe pieniądze, które do gminy przyszły, to nie są pieniądze, które były tutaj absolutnie dla nas, tu naprawdę będę się kłaniał tym, którzy pomogli je tutaj pozyskać, bo z takiego rozdzielnika to jest już dużo więcej, wszystkie kościoły nasze dostały, plus jeszcze Ośrodek Kultury, więc jakby ani grosza gmina do tego nie, no może tam no 2%, no tak, 2% dołożyła, plus tam na te kominy, na które brakowało, więc jakby ta substancja tam jest naprawdę już w bardzo dobrym jakby stanie. Nic jej tam nie potrzeba więcej, więc uważam, że nie będzie ten Ośrodek Kultury jakoś tam naprawdę zaniedbany tam za te kilka lat, więc z czystą kartą będą mogli tam wystartować. I tyle.

Grzegorz Gręda - Moje pytanie jest tutaj. 300 tysięcy dajemy na powiatowe drogi. Wiadomo, jakie drogi będą robione i co będzie robione? Dziękuję.

Burmistrz - Jestem po rozmowie z Panem Starostą, który przyszedł z taką propozycją i oni proponują dokończyć drogę, dwie drogi, dokończyć w Próchnowie, Próchnowskie Osady w kierunku Dziewoklucza i nie wiem, czy zrobią półtora kilometra od razu, bo bodajże chyba tyle tam gdzieś zostało, czy znowu tak jak teraz, że do kilometra i to zwiąże się tam z aparatem środowiskowym i drugi odcinek drogi od Kuźni tutaj w Margonińskiej Wsi do tego naszego miejsca, co myśmy robili drogę na Kowalewskiej. To jest około 600 metrów, nie? To na pewno tysiąc sześćset metrów te tysiąc i sześćset być może tam nawet dwa półtora to będzie wtedy razem dwa sto ale to jeszcze tam nie wiadomo jak jak jak co z tym czy powiat zdecyduje na kilometr czy na półtora kilometra.

Przewodniczący Rady – Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały budżetowej na rok 2025

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Karol Wysocki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/125/2025 stanowi załącznik nr 16 do Protokołu.

b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2025-2032

Skarbnik Karolina Włodarska-Wojtecka przedstawiła projekt uchwały. Ja na komisji myślę dosyć szczegółowo Państwu omówiłam jakie zadania dodajemy i co się zmienia w prognozie.

Przewodniczący Rady - Tak jak Pani Skarbnik powiedziała, to została szczegółowo omówiona na komisji, ale jeszcze otwieram dyskusję. Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2025-2032

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Karol Wysocki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/126/2025 stanowi załącznik nr 17 do Protokołu.

c) ponownego wynajęcia nieruchomości lokalowej w Margoninie

Jolanta Krzakała przedstawiła projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

ponownego wynajęcia nieruchomości lokalowej w Margoninie

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/127/2025 stanowi załącznik nr 18 do Protokołu.

d) wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej

Jolanta Krzakała przedstawiła projekt uchwały. Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski,

Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński
PRZECIW (0)
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)
BRAK GŁOSU (0)
NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/128/2025 stanowi załącznik nr 19 do Protokołu.

e) rozpatrzenia petycji w sprawie budowy ogólnodostępnej toalety oraz ogrodzenia cmentarza

Przewodniczący Rady przedstawił projekt uchwały. No właśnie. Uzasadnienia nie widzę tutaj, bo pisze, że w uzasadnieniu. No bo przyznam się, że byłem na tej komisji i troszeczkę inne, coś innego miało być. że ta toaleta jest zasadna, a no w zasadzie ten cmentarz stary, no bodajże to była parafia Ewangelicko-Augsburska, która się w 2009, że tak powiem, oddała ten teren i raczej nie wносиła o zabezpieczenie, przynajmniej nie ogrodzenie jakieś tam, z tego miało być tam tylko jakieś oznaczenie, że to jest tablica, a tutaj no tego ogrodzenia tutaj... No że z tym ogrodzeniem to raczej nie miało być, miało być apropos oznakowania, że tam był stary cmentarz. System się zawiesił.

Jolanta Zmudzińska - Znaczy ja właśnie chciałam się dopytać o to uzasadnienie, ponieważ nie przypominałam sobie, żeby kiedykolwiek tam był ogrodzony ten teren i czy po prostu są te pomniki tam bezczeszczone, no właśnie tego uzasadnienia mi tutaj brakuje, dlaczego, dlaczego akurat taka propozycja.

Przewodnicząca Komisji Skarg, petycji, Wniosków Magdalena Wysogład - Miała być w uchwale, że tablica jakaś upamiętniająca ma być.

Przewodniczący rady - To proszę no mimo wszystko uchwały przejrzeć wcześniej.

Jacek Łukaszczyk - Panie Przewodniczący, można kilka słów zanim podejmiecie, zaczniecie, głosowanie?

Przewodniczący rady -Ale proszę, proszę do mikrofonu.

Jacek Łukaszczyk - Tak, na ten temat. Drodzy Państwo radni, zanim przegłosujecie tę petycję, prosiłbym, żebyście się zastanowili, czy naprawdę ta toaleta na tym placu jest nam potrzebna. Nie można by było na okres letni postawić toitoia, nawet dwóch toitoi, które by były opróżnione co tydzień. Stawiając tam toaletę, która będzie całoroczna, musicie kogoś zatrudnić do jej obsługi. Zimą i jesienią, ona nie będzie, nie będzie raczej nikt korzystał. Jedyny okres jest wiosenny i to jeszcze wiosną, gdy jest ciepło i tylko jedynie lato. Także proszę, żebyście się nad tym naprawdę pochyłili i zastanowili.

Sekretarz -Skądinąd, jak ktoś chce zobaczyć, jak wygląda ta toaleta, to co Pan Jacek mówił, na plaży, do sprzątania, to zapraszam. Zobaczcie, w jakim ona jest stanie. W sensie to, co ludzie tam w środku robią, to robią, ale jak to robią, to czasem trzeba naprawdę nieźle... Możecie Państwo

sobie kiedyś iść, sobie zobaczyć po takim weekendzie, jak ta toaleta wygląda. Wyślijcie teraz tam kogoś, żeby to sprzątał. Ktoś powie, no to są pracownicy... Zapraszam Państwa, niektórych, żeby zobaczyli, jak ta toaleta wygląda. Nie wiem, czy ludzie nie trafiają. To jest coś niebywałego, to, co ludzie potrafią zrobić. Oczywiście nie jest rozwiązaniem nie stawiać toalet, tylko zobaczmy, jak się bawi młodzież dzisiaj, bo nie sądzę, że to robi ktoś inny.

Burmistrz - Podobna sytuacja z toaletą na przystanku autobusowym, gdzie niestety odchodami były malowane ściany. Trzeba było myć, malować i tak dalej. No to też... To ma służyć ludziom ale..

Jacek Łukaszczyk - Zamki, drzwi uszkodzone do wymiany.

Burmistrz - No ale to nie powód, żeby toalet nie stawiać, nie? To jest inna sprawa.

Przewodniczący Rady – jest uzasadnienie.

Sekretarz - Jakimś rozwiązaniem, a nie, już nie ma pani Danki, we Francji montują, czy w Paryżu montują takie toalety, wiecie co, jest oczywiście, też pani Danki powie, też była, pewnie korzystała, takie podwójne jest jakby przejście, więc tam trochę wiadomo, kto wchodzi generalnie, tak, w jakim to stanie zostawia, bo ten system jest taki antywandaloodporny. Nie wiem, ile takie coś kosztuje, ale coś takiego już się na rynku pojawiło, że toaleta jakby dwuczęściowa jest wejście do tej toalety, najpierw się poniekąd skanują, znaczy kto tam wchodzi, pewnie też bardziej chodzi o to, czy ktoś tam bomby nie pozostawia i tak dalej, ale można dojść do tego, kto w jakim stanie tą toaletę zostawił, bo jeżeli ją uszkodzi, to zaraz wyjdzie alarm generalnie, tak, więc jakby to tylko tak a propos ciekawostki, że nie wiem, no na pewno kosmiczne pewnie tyle, co ta Trzaskowskiego w Warszawie, może z 600 tysięcy generalnie. Nasza kosztowała 160, tak.

Burmistrz -Teraz kosztowała 200, tak

Sekretarz – Tak, tak.

Przewodniczący Rady - Ja widziałem taką, która po kilku, że tak powiem, osobach, które użyły jej, ona zamykała na jakiś czas i się, że tak powiem, myła dezynfekcję.

Sekretarz – Tak, też się czyści, one się po każdej czyszczą.

Burmistrz -Ale jak ktoś weźmie ręką czymś to z środka i rzuci na ścianę, no to co może być.

Przewodniczący Rady – Ja pozwolę sobie przeczytać uzasadnienie. I jednocześnie myśmy, znaczy na komisji było wskazane źródło finansowania, jaki miał być budżet obywatelski. Ja tutaj słowa o tym nie widzę. Znaczący no i ogrodzenie. Znaczący, no, jakaś tablica upamiętniająca dla mnie, tak, no.

Andrzej Zmudziński - O toaletę na Placu Zabaw upominam się trzy kadencje już, ale wierzę, że jest coraz bliżej i może być taka toaleta po prostu przez lato, na zimę może być zamknięta, ale

jest tam na pewno bardzo potrzebna. O cmentarz, z tym cmentarzem jestem związany od dziecka, pamiętam jego dobre strony. Był ogrodzony z trzech stron, nie był ogrodzony ze strony południowej, miał piękną bramę, furtkę z metalu kutego, na środku stała pompa i piękne marmurowe pomniki, mur uległ zniszczeniu. Aha i w rogu jeszcze stała piękna kostnica. Mówiliśmy na nią trupielnia podobna do małego kościółka z taką wieżą. I ten cmentarz po prostu lata. Ostatni pochówek na tym cmentarzu był jak pamiętam w 57 roku. No dzisiaj ten cmentarz jest taki, jaki jest. Nie ma bałaganu na tym cmentarzu. Jest jedno miejsce, gdzie tam się młodzież nasza gromadzi i tam trochę bałagan jest, ale jak takie coś widzę, to zaraz zadzwonię do pana Jacka i to jest usunięte. To sami, sam papiery pobieram i wrzucę do kosza. Są porobione ścieżki. Przez ten cmentarz ludzie chodzą. Kiedyś ten cmentarz był na obrzeżach miasta. Wokoło cmentarza oprócz strony północnej były wszędzie pola uprawne. Miasto go wchłonęło. I uważam, że gmina nasza ma takich cmentarzy na każdej wiosce praktycznie wokoło. I taka tablica nawet upamiętniająca nie powinna być, bo nie ma. Żydowskie cmentarze, Kirkuty, takie coś mają. Także na cmentarzu jest porządek i tak powinno zostać jak jest. Nie słyszałem, żeby, pierwszy raz słyszę, żeby ten cmentarz był ogrodzony. Dziękuję.

Grzegorz Gręda - Panie Przewodniczący, myśmy na komisji byłem też i na tej komisji była mowa, że to ma być przerzucone, tak proponujemy, żeby to przerzucić na Fundusz Obywatelski. Nie z pieniędzy budżetowych naszej gminy tylko fundusz obywatelski.

Przewodniczący Rady -A fundusz obywatelski to też pieniądze gminne.

Burmistrz - No nie, tylko tak tylko fundusz obywatelski to powiedzmy mieszkańcy dostaną propozycję wybrania, podania jakiegoś projektu co chcą żeby z tego funduszu było powiedzmy i będzie strzelam hipotetycznie będzie 40 takich pomysłów. Wtedy rada wybierze powiedzmy 5. I z tych pięciu potem znowu będzie głosowanie, który, którzy mieszkańcy wybiorą. No i w tej piątce może być to, ale to nie musi. Bo to, to że nam się podoba toaleta, no to zobaczymy co powiedzą mieszkańcy.

Przewodniczący Rady -A że tyle tylu mieszkańców się podpisało.

Burmistrz - No zgoda, ale ja nie twierdzę, że nie będzie.

Grzegorz Gręda -Ale Panie Burmistrzu, ale Fundusz Sołecki też tak na tej zasadzie działa. Ale Panie Burmistrzu, ale Fundusz Sołecki też tak na tej zasadzie działa.

Burmistrz – No tak, więc mówię. To jest zadanie typowe na Fundusz Obywatelski, jak najbardziej. Ale czy to akurat będzie, czy to ludzie biorący udział w głosowaniu zadecydują, to na 100 procent dzisiaj nie można powiedzieć. To co ludzie zadecydują to będzie robione.

Joanna Heimann - No ja chciałam tylko dodać, że panu Jackowi też, że ta toaleta jest potrzebna i dzieciom i matkom, które przychodzą, ale też i osobom, które przychodzą na cmentarz, przyjeżdżają nie tylko w sezonie letnim, ale cały rok. Dziękuję.

Przewodniczący Rady -Z tego co mi się o uszy obilo na cmentarzu podobno jest toaleta.

Burmistrz - Gdzie jest?

Przewodniczący Rady - Z tyłu kaplicy. jest wejście

Andrzej Zmudziński - No ale na cmentarzu jest toaleta w kaplicy i tylko do służby liturgicznej.

Burmistrz - Do właściciela cmentarza trzeba się zgłosić, żeby udostępnił ją.

Maria Miler - Jeśli chodzi o ten cmentarz, to nie chcę wypominać panu Andrzejowi lat, ale ma pan słuszną rację, że pan pamięta za dziecko jeszcze ten cmentarz i to, co uległo zniszczeniu, to być może już nie powoduje zagrożenia, natomiast tam też leca drzewa, tam jest na tą chwilę dość niebezpiecznie. W tej chwili były też właśnie podjęte czynności i decyzje na temat usunięcia tego drzewa i może tam faktycznie nie, nie tyle jakąś tabliczkę upamiętniającą, co taką, że faktycznie tam z racji tego, że nie ma toalety, czy on jest bezczeszczony, no chyba tak, bo tam i z psami chodzą i chodzą niestety korzystać tam matki z dziećmi, bo nieraz taką wypowiedź... i nie dlatego, że ktoś chce, tylko no po prostu musi, nie ma wyboru, bo nie, nie zdąży nigdzie więcej. Więc ten cmentarz z jednej strony troszeczkę tak się stał toaletą tego placu zabaw. No mam nadzieję, że toaleta rozwiązałaby problem i cmentarza i placu zabaw. Natomiast jeżeli ona ma być z Budżetu Obywatelskiego, oczywiście jeśli przeszłaby takie, taką całą procedurę, to ja bym chciała zapytać, co z Budżetem Obywatelskim, kiedy my go wprowadzimy, bo na razie z tego, co pamiętam, to nie ma żadnych procedur i szczegółów, w jakiej formie on by miał być, czyli Podejrzewam że w tym roku, to licząc, że za chwilę mamy wakacje, to my z Budżetem Obywatelskim raczej się w tym roku nie zmieścimy.

Burmistrz - Chcielibyśmy, żeby w tym roku jeszcze to było. Opracowujemy właśnie wolno-powolno, ale właśnie regulamin tego budżetu, ale mniej więcej to tak, jak powiedziałem, będzie ogłoszone, że ileś... pomysły mieszkańców wybierzemy, to tak podpatrujemy, jak to jest w innych miastach, no i to nie odkrywamy Ameryki. Chcielibyśmy, żeby, wiadomo, że pieniądze nie przepadną, bo to są pieniądze budżetu gminy i one zostaną tam w razie czego, ale chcielibyśmy go zrealizować w tym roku.

Andrzej Zmudziński - Pani Mario, jeżeli chodzi o drzewa, drzewa zostały wszystkie usunięte gdzieś jakieś trzy tygodnie temu. Była jakaś firma tam i usuwała te drzewa.

Jacek Łukaszczyk - Jeszcze nie wszystkie.

Andrzej Zmudziński - Jeszcze nie wszystkie? Ale była firma i usuwała, tak. A jeżeli o pieski chodzi, to mówi pani prawdę, ale też ludzie chodzą po naszym cmentarzu, naszym czynnym cmentarzu z psami też. Dziękuję.

Tomasz Gorkowski -Jeśli mogę powiedzieć odnośnie tej toalety i placu zabaw, to niejednokrotnie mieszkańcy ulicy Orzeszkowej, ci, których ogródki sąsiadują z tym placem zabaw, to niejednokrotnie już mówili, że naprawdę jest ta potrzeba tej toalety i jest to bardzo ważne. Co do cmentarza, moje zdanie jest takie, że faktycznie należy jakoś tam zadbać, ale bez większej tam przesady, tak jak do tej pory było dbane, to chyba jakoś tam się spisywaliśmy. Nie było to jakoś źle, raz po raz były wycięte krzewy, on się robił przejrzysty, później znów to jakoś zarastało, ale

żeby ktoś nam powiedział, że nie dbamy, to też chyba nie jest jakoś złe, a to, że ludzie, tak jak tu mówimy, nie potrafią się w tej toalecie zachować. To tak samo jeśli chodzi o cmentarz, o zmarłych, no dobra, no jest skrót, można sobie przejść, jednak bardziej też niejednokrotnie tam przechodzę, ale no już różne akcje, to co tam się może dziać, czy tam jakieś opowieści mówi, nie wiadomo czy to prawda, to to jest nie na miejscu, to jest kwestia wychowania, które się wyciąga czasem z domu i nie powinno tak być. Dziękuję bardzo.

Burmistrz - Ja bym może podsunął autorom petycji też pomysł, niech taką petycję złożą do proboszcza. Na postawienie toalety na cmentarzu. On tak samo może to zrobić na cmentarzu, postawić toaletę taką. Jest we Wrześni, jak się wchodzi do cmentarza, taka toaleta, widzę w paru, no oczywiście...

Jolanta Zmudzińska – w Szamocinie jest.

Burmistrz - No tam w Szamocinie nie widziałem akurat, ale...

Jolanta Zmudzińska – jest, na końcu cmentarza, omurowana.

Burmistrz - No to możliwe, no ale, ale są to rzeczy, które powinien robić zarządca i właściciel cmentarza też, więc jeżeli mamy tu, to moglibyśmy się podłączyć pod cmentarz i niekoniecznie cmentarz pod plac zabaw, ale plac zabaw tak samo mógłby się podłączyć pod cmentarz, także może warto naciskać z dwóch stron. Ktoś się prędzej zreflektuje czy doceni tą rzecz, którą inicjatorzy petycji zrobili.

Przewodniczący Rady -Pani Przewodnicząca Komisji głosujemy w takiej formie, czy...?

Przewodnicząca Komisji Skarg, petycji, Wniosków Magdalena Wysogład -No nie, że z Funduszu właśnie tego Obywatelskiego. I ta tablica, nie?

Przewodniczący Rady - No dzisiaj to zdejmujemy, propozycja taka, żeby dzisiaj zdjąć to z obrad i przedyskutować i na następnej sesji. Dobrze

Przewodnicząca Komisji Skarg, petycji, Wniosków Magdalena Wysogład – Proszę o wycofanie punktu E)

f) udzielenia dotacji na prace remontowe i konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków - kościół parafialny p.w. św. Wojciecha w Margoninie

Sekretarz przedstawił projekt uchwały.

No można parafian opodatkować i wszystko.. Ale to już proboszcz nie my.

Przewodniczący Rady - Nie widzę zgłoszeń, a ja mam taką sprawę, w zasadzie pytanie. Niedawno było rozpatrywane dotyczące Żonia, mieliśmy uzasadnienie i tak pięknie tam było wyszczególnione, co od 2010 roku, że tak powiem, kościół w Żoniu otrzymał, a tutaj próbuje znaleźć uzasadnienia i nie ma, a też niemałe środki były przekazywane, poza Polskim Ładem.

Sekretarz - Na pewno były jakieś środki przekazywane, ale czy one były na takim ogromnym poziomie? Nie sędzę. Nie mogę sobie przypomnieć co było. Dzwonnica, tam coś było, ale to było bardzo dawno. To nie było w ostatnich latach. Nie przypominam sobie, żeby...

Przewodniczący Rady - Ja mówię o tym, że jak dotyczyło Żonia, było wyszczególnione od 2010 roku. I tam było też, różne sumy kwoty były, a tutaj po prostu ta Parafia świętego Wojciecha w Margoninie nagle spadła nam z kosmosu. Do tej pory nic nie dostała, tylko teraz dajemy 100 tysięcy.

Sekretarz - Parafia oczywiście dostała, tylko różnica była taka, że tam pewnie to było wyszczególnione z tego powodu, że my zwiększaliśmy kwotę, która była ponad środki z Polskiego Ładu i ponad 2%, bo okazało się, że tam są jeszcze belki stropowe. Na pewno tam były roboty dodatkowe, na które parafia pieniędzy nie miała, więc nagle ponad środki Polskiego Ładu, jak dobrze pamiętam 15 albo 17 tysięcy więcej trzeba było z budżetu wyasygnować, więc pewnie po to, żeby pokazać na przestrzeni lat, jak to wyglądało, wtedy było do Polskiego Ładu, zresztą to też szło, szczegółowe uzasadnienie tworzone, bo nagle okazało się, że my nie daliśmy tam 2%, Panie Przewodniczący i Panie Szafarzu, bo pewnie tutaj bardziej w tej roli pan występuje, tylko my nagle dawaliśmy, nie wiem, 4% czy 4,5% by wyszło, więc było więcej. Tu nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Polski Ład dostali wkład minimalny, taki jaki powinni. Oczywiście są to pieniądze teraz w 100 tysięcy wprost z budżetu. Możemy to pokazać, tak, zbierzemy na przestrzeni, nie wiem, no dajmy na to 10 lat, no więcej też chyba nie jesteśmy w stanie tam się pewnie cofnąć, ale Ja nie przypominam sobie, żeby tam były jakieś wielkie pieniądze, wiesz pani, Jola tutaj może coś będzie pamiętała, ale...

Jolanta Zmudzińska – na malowanie z Polskiego Ładu...

Sekretarz - to było z Polskiego Ładu, tam było milion złotych i my dawaliśmy 2%, więc tam było...

Jolanta Zmudzińska – ławki.

Sekretarz - Coś na ławki, ale to też było już jakiś czas temu i to... W zeszłym roku to były pieniądze ładowskie.

Przewodniczący Rady - Znaczy to 3 lata temu, 4, to się mieści w przeciągu 15 lat, no to wtedy to by... Przecież jeżeli, powiem tak, bo w Żoniu liczymy 15 lat i to jest krótko, w Margoninie 3 lata, to jest długo, no różne miary.

Burmistrz - Parafia Margonin jest też 3 razy większa, panie kolego radny.

Przewodniczący Rady - To nie widzę 30 tysięcy dla Żonia.

Sekretarz - Znaczy nie chodzi o licytowanie się, to raczej na miejscu rady parafialnej Żonia.

Przewodniczący rady - Chodzi mi o taką przejrzystość, jeżeli liczymy jedną parafię, powinniśmy

pokazać, że druga też dostawała coś, a nie, że chodzi mi o to, że nagle ni stąd ni zowąd, ktoś tą uchwałę weźmie bez uzasadnienia, w którym byłoby to wyszczególnione i powie tak, przypomineli sobie o parafii św. Wojciecha w Żoniu, w Margoninie.

Burmistrz - Ale w uzasadnieniu nie będziesz wypisywał, co 10 lat temu robiłeś, bo to zależy od danego zadania.

Przewodniczący Rady - Tak, ale tam w jednym..

Burmistrz - Bo tam było do ładu potrzeba.

Sekretarz - Tam chyba też była kontynuacja pokazana, wnętrza, które było i trzeba było szukać dodatkowych środków na prace jakby konieczne, ale tam było pokazana pewna kontynuacja, że szło jedno po drugim, jedno po drugim, jedno po drugim, a ja na miejscu Rady Parafialnej bardziej bym się zapytał gminy Wągrowiec i Pani Wójt, jakie środki jakby wspomogły tam kościół parafialny, no bo tam parafia jest jakby też na terenie... No właśnie, więc ona tam parę gmin gdzieś tam się łączy, więc pytanie, jakie tam poszło wsparcie. Obawiam się, że wsparcie zerowe, a są możliwości oczywiście nie takie jak nasze, gdzie jest to wprost na tym terenie położone, ale inne możliwości ci wójtowie czy burmistrzowie też mają i pytanie, jak wspomogli. A wiem, że raczej na poziomie całego zera. Więc może Proboszcz i Rada Parafialna powinna się wybrać do Pani Wójt, do panów burmistrzów, jednego i drugiego, pewnie z kwitkiem ich odprawią, ale niech pójdą generalnie i niech przynajmniej złożą takie pismo o wsparcie. Zobaczymy, co im odpowiedzą.

Przewodniczący Rady - Czyli rozumiem uzasadnienia nie ma.

Głosowano w sprawie:

udzielenia dotacji na prace remontowe i konserwatorskie przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków - kościół parafialny p.w. św. Wojciecha w Margoninie

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Anna Jaremba, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Grzegorz Gręda, Bartosz Janiszewski, Halina Lenarczyk

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/129/2025 stanowi załącznik nr 20 do Protokołu.

g) zmiany uchwały nr V/31/2024 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 12 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia zasad wypłacania diet radnym Rady Miasta i Gminy Margonin

Jolanta Zmudzińska przedstawiła projekt uchwały.

Przewodniczący Rady - Widzę kolejną uchwałę bez uzasadnienia. Zapytał czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

Jolanta Zmudzińska - W uzasadnieniu oczywiście podwyżkę dostały osoby pełniące funkcje jako Wiceprzewodniczący. Także jest więcej komisji, mają więcej obowiązków, także takie jest uzasadnienie.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały nr V/31/2024 RADY MIASTA I GMINY MARGONIN z dnia 12 sierpnia 2024 r. w sprawie ustalenia zasad wypłacania diet radnym Rady Miasta i Gminy Margonin

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała XIV/130/2025 stanowi załącznik nr 21 do Protokołu.

h) wycofanie punktu e)

Głosowano w sprawie:

wycofanie punktu e)

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Jerzy Staniewski, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

10. Sprawy bieżące.

Tomasz Gorkowski - Ja mam taką... dwie drobne sprawy z okręgu, na którym jestem radnym. Pierwsze to na ulicy Rzemieślniczej zginęła tabliczka z nazwą ulicy Rzemieślnicza, słupek został, a wandalę jacyś tą tabliczkę zabrali. Prośba jest o to, żeby to uzupełnić, bo tak wszystkie tablice są na miejscu i wszystko gra, a ta na Rzemieślniczej znikła. I druga jest prośba. Mamy na

boisku tym, który tam jest. Wiem, że to miał leśnik mieć pod opieką, oni to koszą. Tam jest to koszone. Natomiast siatki w bramkach wymagają wymiany i prosiłbym, żeby ewentualnie poprosić tutaj Pana Prezesa, żeby może się pokłonił nad tymi siatkami, żeby to zrobić. I trzecia sprawa, też prosiłbym o zgodę Pana Burmistrza, bo chciałbym tam pomalować i naprawić ławki. Te ławki długie lata nie były malowane, chyba od początku. I chciałbym, żeby to zabezpieczyć, bo razem słońce tak powyginało, że śruby zamkowe po niej strzeliły i należałoby nowe śruby przykręcić i skrócić i pomalować, to liczyłem, że drewnochronem na brązowo to pomaluję kilkakrotnie, żeby na parę lat wystarczyło. Dziękuję.

Burmistrz - No tabliczkę wymienimy, siatki są kupione już z tego, co wiem, na to boisko, a dziękuję za inicjatywę chęci pomalowania ławek. Brawo.

Maria Miler - Ja mam pytanie do pani kierownik MOPS-u. Pierwsze takie pytanie to gdzieś przyszło mi też od mieszkańca. Ja do końca nie orientowałam się w tym temacie. Natomiast chodzi o zespół interdyscyplinarny. Czy posiedzenia zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie odbywają się doraźnie, czy one są w ustalonym harmonogramie i czy udział w tych spotkaniach jest ustalony ustawowo, czy tam w sensie takim, kto bierze w nim udział? To jest pierwsze pytanie, ale będę miała jeszcze jedno.

Agnieszka Nowak - Jeżeli chodzi o zespół interdyscyplinarny to jest ustawowo. Z tego co kojarzę to musi się odbywać sześć spotkań w ciągu całego roku.

Maria Miler - Kto uczestniczy w zespole?

Agnieszka Nowak - No uczestniczy, tak, kierownik ośrodka, uczestniczy straż miejska, uczestniczą pedagodzy ze szkół, psychologzy, uczestniczy kurator społeczny, kurator z Wągrowca, przewodniczący komisji do spraw alkoholowych, później mamy służby zdrowia to nie, bo mieliśmy decyzję odmowną. Tak, chyba wszystkie wymienione. Aha, i policja jeszcze. Oni też, i policjanci też uczestniczą.

Maria Miler - I teraz moje pytanie, czy panie, które są w środowisku, czyli te, które dochodzą do tych rodzin, które potrzebują takich tam pomocy, też uczestniczą w tym, w tych spotkaniach? Czyli pracownicy ośrodka.

Agnieszka Nowak - Pracownicy ośrodka w zespole interdyscyplinarnym nie.

Maria Miler - Którzy pracują w środowisku które mają chyba największe rozeznanie.

Agnieszka Nowak - Pracownicy socjalni uczestniczą w grupach diagnostyczno-pomocowych. To tak. Jeżeli jest taka potrzeba, na przykład, to wdramy o uchwałę o wprowadzenie też dodatkowego asystenta rodziny. Jeżeli jest taka potrzeba, na przykład, jeżeli jest dziecko małoletnie na przykład.

Maria Miler - Teraz pytanie ruszył, ruszył wiem, że ten asystent osób niepełnosprawnych ruszył. Natomiast moje pytanie o tą pomoc sąsiedzką i inne jakieś programy. Czy dotarła Pani do ewentualnie innych jak jakichś programów, które można by było wdrożyć na terenie naszej

gminy? I czy między tymi programami jest, wśród tych programów jest też właśnie ta pomoc sąsiedzka?

Agnieszka Nowak - To znaczy, tak jak Pani wspomniała, tak realizujemy, rzeczywiście był złożony wniosek na te dwa programy, czyli jesteśmy w tym roku w opiece wytechnieniowej, realizacja 2025 i asystent osoby niepełnosprawnej, te dwa realizujemy.

Maria Miler -A czy jeszcze ewentualnie jest szansa na jakiś program, czy ma Pani rozeznanie w innych programach, czy one są też możliwość złożenia wniosków jeszcze w tym roku, czy już nie?

Agnieszka Nowak -Musiałabym sprawdzić i się zapoznać, jeżeli chodzi o to, co Pani wspomniała.

Maria Miler – To ja proszę na następną sesję.

Agnieszka Nowak – Dobrze.

Maria Miler - Jeszcze chciałam zapytać, bo chodzi o te osoby niepełnosprawne. Chyba na jesieni zeszłego roku mieliśmy tam taką informację odnośnie spotkań z taką, z panią i czy te spotkania są kontynuowane, czy była taka potrzeba kontynuacji tych spotkań?

Sekretarz - Ma, znaczy Pani, żebym teraz dobrze, psycholog, tak, ona jest chyba psychologiem albo pedagogiem, tak, bo tam była jakaś kwestia tego nazewnictwa, też tam jakieś tam wpłynęła jakaś skarga, więc nie wiem, czy pedagog czy psycholog. Tak, ona ma tam dyżury, w zależności od też, ten telefon dzisiaj jest tam podawany. Nie wiem, czy to jeszcze w gazecie jest umieszczane, czy nie, to musiałbym zobaczyć, ale wiem, że ona, tak, bo ona tam odrabia jeszcze jakieś tam swoje rzeczy, więc...

Maria Miler – U nas na terenie gminy?

Sekretarz - Tak, tak, tak, u nas na terenie gminy, tak.

Maria Miler - Czy ja bym mogła o telefon prosić?

Sekretarz – Tak, oczywiście.

Jolanta Zmudzińska – Ja udostępnię.

Sekretarz - Jest na pewno i tam było duże zainteresowanie jakby tymi usługami z jej strony, jakby tam dużo dobrych rzeczy tam zrobiła, ale my po tym to nie ingerujemy w to, no to są jakby już indywidualne rzeczy między jakby taką osobą udzielającą pomocy, a tą osobą, która tej pomocy szuka, więc jakby, proszę wybaczyć, my się nie interesujemy już potem tym, jak te osoby zostały jakby, że jest okej, to jest okej, poszły odpowiednią ścieżką i tak dalej. Bo ona tam na najróżniejszym polu udziela tego wsparcia, idąc i to w kierunku PCPR-u, idąc gdzieś tam jakieś z prywatnych jakby kontaktów też tam wykorzystuje i kliniczne, to przynajmniej to

wiemy, to co do nas to docierało. Ale jak to się kończy potem, nawet nie chcę w to wchodzić, bo to są dość intymne rzeczy i nie jest to naszą rolą, ale tak, ona tam nadal przyjmuje.

Jolanta Zmudzińska - Tak i jeszcze chcę odpowiedzieć. Tak i wiem, że sporo osób korzysta, ale tak jak właśnie Pan Wiceburmistrz powiedział, jest to bardziej indywidualne, ponieważ te spotkania grupowe, różny był odzew właśnie. Myślałam, że po prostu robienie coś dobrego po prostu będzie odebrane to jako coś pozytywnego. No i troszeczkę się pomyliłam. Niestety, jak to życie bywa, weryfikuje. No także, no niestety, niestety.

Maria Miler - Pani radna, wielokrotnie zdarzyłam się z rzeczywistością i było to bardzo bolesne zdarzenie, także wiem, o czym Pani mówi.

Przewodniczący Rady – Życie.

Joanna Heimann - Ja chciałabym tutaj też do Pani kierownik MOPS-u zaapelować i spojrzeć na przykład na MOPS-y wokół nas, czyli na przykład MOPS Chodzież czy Szamocin, Gołańcz, jakie są realizowane u nich projekty. Na przykład w Chodzieży MOPS teraz realizuje półkolonie dla seniorów właśnie z dofinansowań. Organizowane są szkolenia przeciw wypaleniu na przykład zawodowemu. Współpracują z Fundacją na Rzecz Zdrowia Psychicznego. Uczestniczy MOPS w programie 14. edycja, dwie godziny dla rodziny. Czyli następny taki program jak na przykład asystent, ale dwie godziny dla rodziny, jadłodzielnia, no jest tego mnóstwo. Ja chciałabym się tylko zapytać, czy asystent będzie dalej kontynuowany, bo słyszałam, że ten ma być program do końca listopada, tak?

Agnieszka Nowak - Chodzi Pani o program asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej, tak? No jest realizowanie, tak, do końca listopada tego roku, tak, jest założenie i tak będzie realizowane, tak. A w przyszłym roku? Jeżeli będzie ogłoszony, że ma być taki program, no to jak najbardziej Ośrodek przystąpi też, tak, i będzie składał wniosek.

Przewodniczący Rady - Ja mam pytanie, odwieczne pytanie, kiedy remont dróg tłuczniowych? Widzę niektóre drogi tłuczniowe w gminie są remontowane, a niektóre odwiecznie czekają. Jakoś tak dziwnie one są w moim okręgu.

Sekretarz - Te, które są remontowane, słusznie, tak są w pana okręgu, Panie Przewodniczący, ma pan absolutną rację. Tereska, tak jest, droga do świetlicy w Próchnowie, dokładnie pan w punkt...

Przewodniczący Rady - Ja mówię o drogach tłuczniowych w Próchnowo-Żoń, Próchnowo-Kowalewo. Próchnowo-Sypniewo i tym bardziej teraz przy remoncie tej drogi wojewódzkiej ta droga Próchnowo-Żoń, że tak powiem nabiera nowego wymiaru, by ludziom ułatwiła życie, a tą drogą naprawdę się nie da jechać. Ona od iluś lat naprawdę nie była remontowana. Możemy się śmiać, ale nie jest do śmiechu ludziom, którzy tymi drogami, że tak powiem są zmuszeni jechać, czy muszą dojechać do pól czy do innych tych, ale nie zawsze da się objechać dookoła. Także no naprawdę już po raz kolejny w budżecie pieniądze na remont dróg i jakoś nie możemy się doczekać tego remontu.

Sekretarz -Panie Przewodniczący, ale tam są też alternatywne jakby połączenia, tak? To, że ktoś

chce sobie skrócić o 500 metrów, no to, no proszę wybaczyć.

Przewodniczący Rady - No dziwne, że w innych okręgach alternatywnie.

Sekretarz – Ale co?

Przewodniczący Rady - No Radwanki i Pietronki ta droga. Została w tym roku zrobiona, jak jeżeli nie raz...Jednym można drugim nie.

Sekretarz - Ale na drodze tam, gdzie jest raz ze Studziec do Adolfowa, w tamtym kierunku zostały dziury, tam zostały to..

Przewodniczący Rady -Radwanki i Pietronki, o tej drodze mówię.

Sekretarz - No ale moment, ale ta droga ani grosza nie kosztowała, bo to zrobił firma Kowalski, ją wykonała. Jakby, no oni płacą tutaj za ten duży plac, gdzie magazynują co miesiąc gminie pieniądze. No ale z racji tego, że tam trochę więcej tego ostatnio przywozili, no to powiedziałem, no to dajcie tą równiarkę na dwie drogi. I mieli zrobić drogę, która służyła jako objazd drogi powiatowej, czyli tam Sypniewo, tutaj kierunek jakby Klotyldzin, tam przez las. Ten kawałek do tego skrzyżowania w lesie tam zrobili. No i zrobili tą drogę w Radwankach, bo ktoś sobie to wychodził po prostu, najzwyczajniej w świecie. Zrobił to z dobrej, nieprzymuszonej woli. Więc my mówimy o trochę innych sytuacjach, więc tam nie są pieniądze angażowane z tej części czy innej, tylko po prostu wykonawca to zrobił. Jak Pan Przewodniczący pochodzi może za tym wykonawcą, to może panu robi tą drogę, o której pan mówi. Oczywiście teraz trochę złośliwie, ale to dlatego na tych okręgach to było robione, a nie temu, że tam ktoś jest lepszy czy gorszy, tak? Zupełnie z innych powodów. Poza tym tam jeździ autobus akurat. A Pan pewnie powie, że tam też jeździ autobus, tak? A Radwanki powiedzą, że tam autobus teraz nie dojeżdża. No i to taka przerzucanie jakby piłeczki jakby. Tam chodził Pan Sołtys, Pan radny za tym dość mocno i udało się tutaj Pana Kowalskiego poprosić, ileś razy zresztą to trwało, bo jechała, jechała, jechała i w końcu to zrobił tam, im za free to zrobił. Tak samo zrobił tą drogę z Sypniewo-Klotyldzin, tak? Tam przynajmniej te paręset metrów, tak? Ona służyła jako objazd w pewnym momencie dla drogi, która była remontowana, żeby ludzie nie musieli jeździć przez Zbyszewice, tak? Czy tam od strony Dziewoklucza w każdym razie, no więc stąd to, a inne naprawdę nie były robione, nie było zlecanej żadnej równiarki, która gdzieś po gminie jeździła i te drogi remontowała, natomiast była droga asfaltowa, były łatanie dziury gdzieś tam, więc będą jakby kolejne łatanie, no ja rozumiem, że tam są dziury, ale one są w wielu miejscach, tak?

Przewodniczący Rady -Tłuczniowych dróg naprawdę zostało mało.

Burmistrz - Cieszymy się, że zostało ich mało,

Przewodniczący Rady -Jak zwykle złośliwość, bo...

Burmistrz – Ale z uśmiechem na ustach.

Magdalena Wysogład - Panie Burmistrzu, ja mam pytanie, kiedy zostanie zakończona ta droga

na osadach Czesławickich. mieszkańcy pytają, nie wiem co odpowiadać, a także proszą o znak ograniczenia prędkości.

Sekretarz - 17 lipca.

Maria Miler - Ja będę, będę co sesję pytała, bo fajny pomysł Pan podrzucił, że za składowanie materiałów została zrobiona droga i to jest rewelacyjny pomysł. Gdyby za takie składowanie w kolejnym terminie, na kolejny czas ta firma Kowalski zrobiła chodnik na Polnej, ten kawałek, to i mieszkańcy, i ja byłabym bardzo wdzięczna. Może, może uda się zrobić kawałek tego chodnika za to składowanie.

Burmistrz – Ale gdzie na Polnej chodnik, tam na Polnej jest chodnik.

Maria Miler – Nie, nie ma. Na przeciwko ośrodka, te 20 metrów.

Burmistrz – Można przejść na drugą stronę.

Sekretarz - Ale to nie jest, że za to składowanie, za to składowanie, oni płacą, drodzy państwo, gminie, to zupełnie jakby dodatkowo, tak, a nie, bo żeby nie wyszło zaraz z tej sesji, że oni tam na, nie wiem, na trzech tysiącach metrów czy czterech tysięcy metrów gromadzą sobie odpady i za to robią tam dwie drogi. Nie, oni co miesiąc płacą, nie wiem, czy tam tysiąc pięćset czy dwa tysiące, jakaś tam kwota generalnie jest już od dawno, dawno. Natomiast to było coś dodatkowego, ta równiarka tutaj była i to poszło tam w pewnym momencie coś więcej, może tam zmagazynowali, gdzieś wyszli kawałek dalej i o to chodziło, a to nie, że mówię, żeby nie wyszło za chwilę, że tam jest wielki ten, a oni nie płacą, bo za chwilę znowu będzie jakieś jazda.

Joanna Heimann - Ja chciałam zapytać Panie Burmistrzu, kiedy będzie dokończona ta droga koło pałacu i kiedy ruszy doświetlenie przejść dla pieszych, bo cały czas mówimy o tych doświetleniach, w budżecie mamy zabezpieczone te pieniądze, a nadal jeszcze nic się nie dzieje.

Burmistrz - To nie jest tak, że jak my ci zabezpieczymy, to za miesiąc to będzie. To trzeba projekty porobić i tak dalej, czy znajdzie się ktoś, no to pracujemy nad tym. No to ja nie powiem kiedy, może do końca roku będziemy się starać, ale to nie jest od nas zależne. Przykład teraz, dla przykładu remont energetyczny, cały komplet w szkole, nie możemy znaleźć osoby, która zrobi wycenę. No i się przesuwa, i się przesuwa, nie? To także, to my nad tym pracujemy, ale to nie jest, że jak my tutaj zabezpieczymy budżet, pyk i jest, nie? No to, no trzeba czekać.

Sekretarz - Pierwsze doświetlone do 20 lipca w Adolfowie, to o którym mówiliśmy, to jest to było pierwsze miejsce, że tam jest umowa podpisana, jest 20 lipca, więc... Ale co jak zwykle? Nie, nie, uczciwie, to było pierwsze miejsce, o którym mówiliśmy i dlatego jest taka kolejka.

Burmistrz – Tam były też wypadki śmiertelne.

Sekretarz - I taka jest kolejka i to byłoby nieuczciwe, gdyby to zamieniać, więc to jest jakby pierwsze. Potem pójda te w mieście tutaj, tak jak mówiliśmy, ale te w mieście już wymagają trochę innej jakby optyki i podejścia, bo tam to będzie na solarach wspomaganych jakby tymi

wiatraczkami, więc to sobie, tam sobie, słucham?

Radni – jak u nas...

Sekretarz - No, tam sobie to poradzi, normy będą spełnione. Natomiast te w mieście, z racji tego, że on jest w gęstej zabudowie, więc tu musi to być na lampach Enei, więc Enea daje sobie pół roku. Tak, z tych pieniędzy to będzie realizowane, ale to już pewnie płatność wyjdzie poza budżet tegoroczny, a wyjdzie na przyszły rok, bo oni takie dobre 6 do 9 miesięcy potrzebują, żeby tam te 3 jeszcze przejścia, to oczywiście pewna kolejka idzie, tak? Tutaj uchwycić. Droga, najpierw musi skończyć Kowalski tą drogę tutaj na Czesławickich Osadach, bo tam jest do 17 bodajże lipca i potem ma tam pokończyć jakby tą, o której pani tam mówi za parkiem. No, więc jakby to na te jakieś tam kolejności, on tu i tak będzie operował, bo robi też wygrał przetarg tą drogę tutaj Bugaj, więc on tu się będzie kręcił, więc przy tej okazji to się wykorzysta, on to robi.

Przewodniczący Rady - Poruszył Pan sprawę lamp. Ja mam pytanie, bo te lampy na słupach Enei zostały wymienione, a co z lampami, które stoją na, że tak powiem, naszych słupach?

Sekretarz - No nic, no stoją, no ale co ma z nimi być, no te Eneowskie zostały wymienione, bo to są z projektu jakby Ministerstwa, to było 'Rozświetlamy Polskę', więc te zostały na ich, to jest ich mienie, więc te zostały jakby wymienione, no przecież jakby nie było tego projektu, to tej wymiany też by nie było. Więc jakby, no nie bardzo rozumiem czemu trzeba byłoby wymieniać kolejne, skoro my mamy miejsca, które trzeba kolejne doświetlać, a tam jednak to jest, no to znowu, no to wymieniamy na nowoczesne w miejscach, w których już lampa jest, no to my kolejne miejsca musimy budować, przecież ludzie się wprowadzają, coraz więcej powstaje jakby, to przecież wystarczy jechać na Kłotyldzin, tam zobaczyć jak jest ciemno poza paroma ulicami, przecież te na Adolfowie też wszędzie przecież nie ma. Zresztą jest mnóstwo na terenie jeszcze gmin i miejsc, gdzie mogłyby takie lampy powstać, więc jakby co do wymiany, no to myślę, że to jest trochę chyba przedwczesne. Cieszymy się, że są wymienione. Za tydzień czy za dwa będzie odbiór tego. Oczywiście my też w jakiejś części będziemy płacić, bo będziemy musieli teraz umowę dzierżawę, więc tam oczywiście nie wszystko, no ale tam parę tysięcy miesięcznie też nas to teraz będzie kosztowało przez nie wiem, czy przez dwa, czy przez trzy lata taką dzierżawę będziemy teraz musieli jakby płacić, bo ten projekt był skonstruowany, a nie inaczej. Ale wszystkie te lampy chyba są wymienione, plus parę jeszcze tam mieli wymienić dodatkowo, więc tam chyba jeszcze trwają jakieś prace, ale generalnie są już chyba na ukończeniu chyba.

Przewodniczący Rady - A zostały poprawione te, które, że tak powiem, były zgłoszone, że oświetlały zamiast drogi całe pola, a nie...

Sekretarz - Ale odbioru nie było, więc ja nie powiem, to na dzień odbioru będziemy to wiedzieć. No to, no to jest tak jak z tymi pękniętymi płytkami, tak? No przecież na dzień odbioru musi być dobrze, no to sobie to powymieniają wykonawcy.

Burmistrz - Cieszymy się, że trzy koła są dobre, a nie mówmy, że jedno jest niedobre.

Przewodniczący Rady - Zależy, gdzie jest to, co niedobre.

11. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Rady poinformował, że wyczerpano wszystkie punkty programu, w związku z czym ogłasza zamknięcie XIV Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 25 czerwca 2025 r. o godzinie 17:10.

Przewodniczący
Rada Miasta i Gminy Margonin

Przygotował: Otylia Nowak